Dziś 10 stron

Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 262 Ł. Rok 64 Sobota dnia 17 listopada 1934

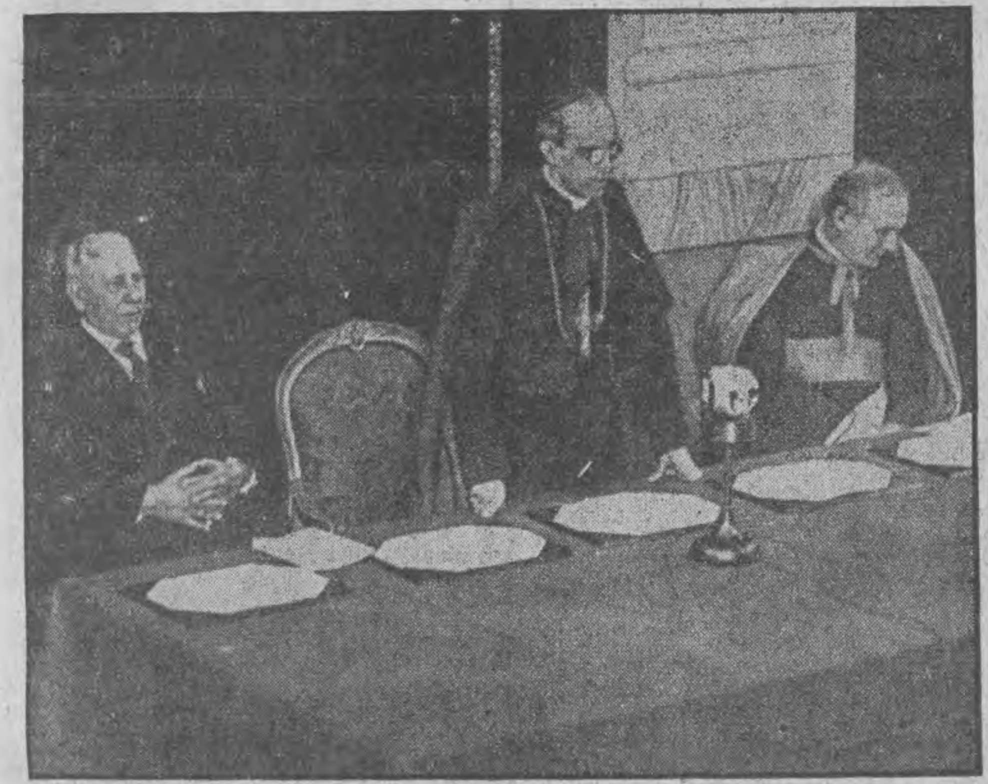

Podsekretarz stanu w Watykanie, ks. kardynał Pacelli, inaugurował I Międzynarodowy Katolicki Kongres Prawa w Rzymie dłuższem przemówieniem.

Ambasador polski w Berlinie Lipski opuszcza siedzibę kanclerza Rzeszy po wręczeniu swych listów uwierzytelniających.

Aresztowanie 12000 osób w Rumunji

Wśród aresztowanych znajdują się wybitni teroryści chorwaccy i macedońscy

Bukareszt. (PAT). Wielka obława, przeprowadzona przez policję przy udziale wojska i żandarmerji w kołach cudzoziemców, którzy szukali schronienia w Rumunji, dała niebywale obfity wynik.

Aresztowano 12 000 osób, z tej liczby 8 000 zatrzymano prowizorycznie, ponieważ dokumenty osobiste zatrzymanych nie były w porządku.

Znaczna część z pośród aresztowanych dostała się do Rumunji w nielegalny sposób. Są to przeważnie członkowie chorwackich i macedońskich organizacyj terorystycznych.

Władze policyjne Rumunji postanowiły po aresztowaniu 7 wybitnych terorystów, u których znaleziono wiele kompromitującego materjału, przeprowadzić, energiczną kontrolę przebywających w Rumunji cudzoziemców

300 Żydów wiecznych tułaczy

Wyruszyli oni z Polski przed dwoma miesiącami i nikt ich nie chce przyjąć

Londyn. (PAT). Z Salonik donoszą:

Partja 300 żydów polskich od dwóch miesięcy krąży po morzach po daremnej próbie wylądowania w Palestynie, a następnie w Salonikach.

Żydzi ci, zarejestrowani jako turyści, odpłynęli przed dwoma miesiącami z Konstancy (port w Rumunji nad m. Czarnem) na pokładzie statku „Velos".

W Palestynie władze miejscowe odmówiły im prawa wylądowania, wobec czego skierowali się do Salonik, lecz tam również nie pozwolono im wylądować.

W ciągu całego miesiąca statek stał w porcie i toczyły się pertraktacje z władzami, które jednak nie dały wyniku, wobec czego „Velos" znajduje się w drodze powrotnej do Konstancy.

Nowa linja okrętowa

Warszawa, 15. 11. W urzędzie morskim przygotowano nową linję morską, łączącą Gdynię z portami australijskiemi. Na linji tej będą co miesiąc kursowały statki angielskiego towarzystwa okrętowego, które utrzymują regularną komunikację z Gdynią i portami dalekiego wschodu. (w)

Proces Niemców kłajpedzkich

Ryga. (PAT.) Z Kowna donoszą: Sąd wojenny rozpatrywał w tych dniach sprawę 4 Niemców kłajpedzkich, którzy uchylali się od obowiązku służby w wojsku litewskiem. Oskarżonych skazano na więzienie od 1—4 lat.

Dziś pełna tabela wygranych Loterji Państwowej

Papierowa wojna w „Legjonie Młodych"

Zbuntowani oskarżają komendę główną o zdradę

Warszawa, 15. 11. Ferment w „Legjonie Młodych" nietylko nie słabnie, ale się pogłębia. Obecnie toczy się walka ulotkowa. Tych odezw ukazało się kilka. Jedna z nich porusza sprawę napadu dnia 9 b. m. na trzech bezbronnych legjonistów w lokalu organizacyjnym. Atakuje ona komendę główną i kończy się hasłami „Precz z faszyzmem, niech żyją klasowe związki zawodowe". W innej odezwie czytamy: „6 obwodów stolicy zbuntowało się, organizując opozycję radykalną". Komenda główna zdradziła „Legjon Młodych", czego dowodem jest tajny okólnik B. B. W. R., wyrażający się z uznaniem o komendancie bielskim, jako o pewnym człowieku, za którego kadencji nadszedł czas zlikwidowania „Legjonu Młodych". (w)

Strajk włoski w Wieliczce i Bochni

Władze nie dopuściły do zajęcia kopalń

Kraków. (PAT.) Dążąc do obniżenia kosztów produkcji soli i mając na uwadze, że płace w salinach państwowych nie były zmieniane od marca 1929 r., mimo znacznego obniżenia zarobków w innych gałęziach przemysłowych, dyrekcja Monopolu Solnego wprowadziła w salinach małopolskich nowe stawki płac, redukując zarobki pracowników przeciętnie o 13 procent. W związku z tem robotnicy w salinach państwowych w Wieliczce i Bochni postanowili rozpocząć z dniem 15 b. m. strajk włoski. Władze, nie mogąc dopuścić do zajęcia kopalń przez strajkujących robotników, zarządziły zamknięcie obu salin aż do odwołania. Należne robotnikom wypłaty za dotychczasową pracę zostały dziś dokonane.

Taka jest relacja oficjalna o wypadkach w Bochni i Wieliczce. Korespondent nasz nadesłał nam szczegóły w powyższej sprawie. Podawać ich ze względu na brak możności sprawdzenia nie możemy.

Wydział motoryzacji

Warszawa, 15. 11. Ministerjum komunikacji postanowiło utworzyć samodzielny wydział dla spraw motoryzacji, na którego czele ma stanąć pułkownik Rusin. (w)

Otwarcie parlamentu Rumunji

Mowa tronowa króla Karola

Bukareszt. (PAT). W czwartek w południe nastąpiło uroczyste otwarcie sesji zwyczajnej parlamentu. Po nabożeństwie w katedrze król w otoczeniu członków rządu przybył do Izby dep., gdzie wygłosił orędzie tronowe. Po oddaniu hołdu pamięci króla Aleksandra i min. Barthou król wzywał do uspokojenia namiętności, aby poświęcić dziełu odbudowy wszystkie siły narodu. W ogólnej sytuacji dominują zagadnienia gospodarcze i finansowe. Orędzie przedstawia osiągnięte już wyniki i dalsze zarządzenie rządu w dążeniu do rozwiązania szeregu zagadnień. Orędzie podkreśla również troskę rządu o zaspokojenie potrzeb armji, gdyż „polityka pokoju i zgody międzynarodowej, prowadzona przez wszystkie rządy Rumunji nie może i nie powinna skłaniać nas do zapomnienia o obowiązku czuwania nad tem, aby armja mogła spełnić każdej chwili ciążące na niej zadania".

Ustęp dotyczący polityki zagr. podkreśla, że polityka zewnętrzna Rumunji rozwija się drogą naturalną, łącząc zawsze interesy narodu i bezwzględną konieczność utrzymania pokoju. Orędzie przypomina dalej podpisanie paktu Ententy Bałkańskiej opartego na utrzymaniu istniejącego obecnie status quo terytorjalnego, oraz podkreśla, że istniejące obecnie między Rumunją i Bułgarją stosunki ścisłej przyjaźni jak również pełne ufności stosunki między wszystkiemi państwami bałkańkiemi dowodzą, że pokój został oparty na trwałych podstawach właśnie w tej części Europy, która w przeszłości była najbardziej zagrożona. Wspominając o konwencji londyńskiej, określającej napastnika. Orędzie przypomina, że po wymianie not z 9. 6. br., które przewidują ochronę interesów życiowych obu kra'ów, Z. S. R. R. i Rumunja nawiązały normalne stosunki dyplomatyczne. Rumunja widzi w normalizacji stosunków, przerwanych od 17 lat, najpewniejszą gwarancję utrzymania pokoju, istniejącego między obu krajami. Poza tymi jasnymi punktami, dają się w sytuacji międzynarodowej zauważyć pewne symptomy, nakazujące stałą czujność. Przez skrupulatne wypełnienie wszystkich zobowiązań traktatowych, przez bezwzględną wierność wobec sojuszników, przez nawiązanie węzłów przyjaźni ze wszystkimi narodami oraz przez równoległość akcji między Ententą Bałkańską i Małą Ententą Rumunja dowiodła, że nie będzie szczędzić wysiłków, aby osiągnąć swój cel: Pokój wszędzie, lecz przedewszystkiem na granicy Rumunji.

Gruszki na dziurawej wierzbie

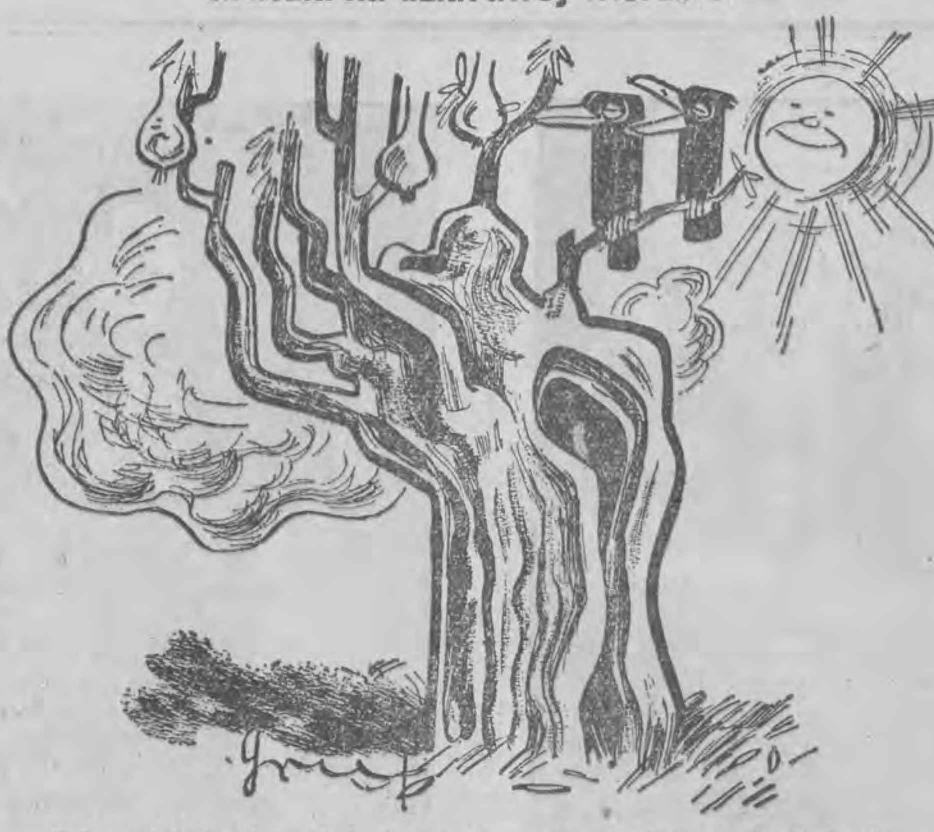

Tak mniejwięcej wygląda to, co się nazywa „zdrowym budżetem".

Ceremonje dyplomatyczne w Warszawie i Berlinie

Warszawa, 15. 11. W dniu wczorajszym jednocześnie w Warszawie i Berlinie odbyło się wręczenie listów uwierzytelniających przez nowych ambasadorów polskiego i niemieckiego. P. ambasador Lipski w Berlinie wręczył listy uwierzytelniające Hitlerowi, ambasador zaś Niemiec Prezydentowi Rzplitej. Przy tej okazji wygłoszone zostały mowy, podkreślające dalsze pogłębianie się stosunków przyjaźni między obu państwami.

Do policji w Saarze zgłosiło się 200 Polaków

Werbunek napotyka na trudności polityczne

Warszawa, 15. 11. Wobec zbliżającego się terminu plebiscytu w Zagłębiu Saary mówi się wiele o formowaniu policji lokalnej. Werbunek ten idzie bardzo powolnie. Wiele państw bowiem, chcąc utrzymać ścisłą nieutralność w tej sprawie, zawiadomiło, że nie życzą sobie wstępowania ich obywateli do tej policji, względnie, że zapatrują się niechętnie na wstępowanie ich obywateli do tejże policji.

Szwajcarja naprzykład zawiadomiła prezydenta Knoxa, że nie życzy sobie, aby obywateli szwajcarskich do tej policji przyjmowano. Estonja oświadczyła, że uważa udział Estończyków za niepożądany. Wśród zgłoszonych dotychczas 700 kandydatów jest 200 obywateli polskich. Są także i obywatele litewscy.

W sferach dyplomatycznych budzi zaciekawienie, czy miarodajne czynniki polskie określą swój stosunek do tej sprawy, czy też przejdą nad nią do porządku dziennego. (w)

Sytuacja na giełdzie

Warszawa. (PAT.) Na warszawskich giełdach po paru dniach słabej tendencji nastąpiła olbrzymia zwyżka papierów wartościowych. Dotychczasowa baissa spowodowana była sytuacją techniczną rynku. W chwili obecnej sytuacja ta zmieniła się, w związku z czem obserwujemy wzmocnienie się wszystkich papierów. Poważna haussa na papiery polskie nastąpiła również na wielu giełdach nowojorskich. Najwięcej zwyżkowała 7-proc. pożyczka stabilizacyjna, która poprzednio poniosła największe straty. Pożyczka stabilizacyjna odzyskała w ciągu jednego dnia 8¾ punktów.

Wyrok w sensacyjnej sprawie

Sofja. (PAT.) Sąd w Burgas wydał wyrok w sprawie ułatwienia ucieczki do Turcji szefowi rewolucjonistów macedońskich, Michajłowowi Oskarżony kapitan Toszew skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia, 80 000 lew i pozbawienie praw na lat 8. dr. Bardarow skazany został na 3 lata ciężkiego więzienia, 60 000 lew grzywny i pozbawienie praw na lat 6. Trzeci oskarżony został uniewinniony.

Źródło nafty

Moskwa. (PAT). W Baku natrafiono na potężne źródło nafty, które daje dziennie od 1.500 do 2.000 tonn ropy. Wiercenie przeprowadzono na głębokość 1.358 m.

Kto zawinił aferę Stawiskiego?

173 miljony franków kosztują Francję bajońskie bony

Paryż. (PAT.) Raport, złożony przez dep. Fie na posiedzeniu komisji parlamentarnej dla wyświetlenia afery Stawiskiego w sprawie lokowania bonów bajońskich w instytucjach kredytowych stwierdza, że w towarzystwach prywatnych ulokowano bonów na sumę 135 milj. fr., w kasach ubezpieczeń społecznych na 25 milj. a w kasach wzajemnej pomocy na 13 miljl. Naogół umieszczono w instytucjach kredytowych i społecznych bonów na sumę 173 milj.

Referent przychodzi do wniosku, że winę za to ponosi w znacznej mierze wyższy urzędnik min. handlu, Constantin, który wskutek interwencji dep. Garrata był mianowany inspektorem zakładów zastawniczych. B. min. pracy Dalimier przy podpisywaniu pierwszej listy, zalecającej przyjmowanie bonów bajońskich — zdaniem referenta — postąpił lekkomyślnie. Podpisanie drugiej listy — co posłużyło później oszustowi za podstawę do ulokowania bonów w instytucjach społecznych, — było uchybieniem ze strony ministra. B minister François Albert nie odegrał w tej sprawie żadnej roli, natomiast zawinił dużo szef działu kontroli asekuracji prywatnej, Aron, oraz komitet ogólny ubezpieczeń społecznych.

Sensacyjna sprawa przed sądem

Turek, 15. 11. — W tutejszym sądzie grodzkim toczyła się sprawa przeciw przodownikowi P. P. komendantowi posterunku w Uniejowie Piotrowi Kiwiarowi, z oskarżenia Borowskiego Jana, działacza narodowego i naczelnika Sokoła z Uniejowa, o pobicie.

W dniu 1 sierpnia b. r. — jak ustalono na przewodzie — spotkawszy na ulicy Borowskiego, wezwał go na posterunek P P. Gdy Borowski udał się za nim, Kiwiar obrzuciwszy najpierw Borowskiego obelgami, pobił go dotkliwie. Na krzyk napadniętego nadbiegli przechodnie i żona komendanta, którzy oswobodzili Borowskiego. Borowski udał się w opiekę lekarską.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, sąd grodzki w dniu 9 b. m. pod przewodnictwem sędziego Dobrowskiego skazał przodownika Kiwiarę na 4 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Od wyroku obie strony zapowiedziały apelację.

Wiadomości

„Echo de Paris" wzywa czytelników do popisywania deklaracji, protestującej przeciw zmuszeniu premjera Doumergue'a przez polityków i masonów do ustąpienia z rządu.

*

Wskutek informacyj, jakie rząd francuski otrzymał o sytuacji w Niemczech, nastąpiło wyraźne ochłodzenie i wątpić należy, by Laval zajął w kwestji Niemiec bardziej ustępliwe stanowisko, niż Barthou a raczej należy spodziewać się większej nieustępliwości Takie przypuszczenia wyrażają w Londynie.

*

Kongregacja Obrzędów obradowała nad szeregiem spraw dotyczących nowych procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Szczególnie interesującą jest sprawa podjęcia na nowo procesu kanonizacyjnego błog. Colombière.

*

Korespondent rzymski „Deutsche Presse" podaje że na stanowisko nuncjusza apostolskiego w Pradze powołany ma zostać sk. prał. Ksawery Ritter, były audytor nunciatury w Bernie Szwajcarskiem. Od czasu ustąpienia ks. arcyb. Ciriaciego latem r 1933 stanowisko nuncjusza w Pradze jest nieobsadzone.

*

Min. Hess wydał okólnik i zwraca się w nim przeciw służalczości ujawnionej przez pewne organa prasy niemieckiej, które każdy przyjazd przywódców narodowo-socjalistycznych witają hołdowniczemi artykułami. Takie postępowanie oświadcza minister, ośmiesza ruch oraz przywódców i będzie w przyszłości surowo karane.

*

Min. spraw zagr. Laval i poseł austrjacki w Paryżu podpisali układ handlowy francusko-austrjacki.

*

W Królewcu na konferencji kierowników radjostacyj niemieckich kierownik radja Rzeszy, Hadamowsky, zapowiedział, iż tematem obrad będzie m. in. sprawa związana z wykonaniem porozumienia między Niemcami i Polską.

Goście Warszawy

Warszawa. (PAT). Dzisiaj rano przybyła do Warszawy wycieczka mieszkańców województw wileńskiego, nowogrodzkiego i poleskiego. O godz. 12 uczestnicy wycieczki udali się na Zamek celem złożenia hołdu p. Prezydentowi. Do zgromadzonych na dziedzińcu włościan wyszedł p. Prezydent w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. Po wzniesieniu okrzyków na cześć p. Prezydenta, delegacja pow. koszyrskiego wręczyła p. Prezydentowi dar w postaci figurek z chleba, przedstawiających typy poleskie. Po zwiedzeniu Warszawy wycieczka odjedzie w nocy do Częstochowy.

13 zatrzymanych

Warszawa, 15 11. — Z 19 aresztowanych w bież. tygodniu byłych członków ONR-u zwolniono sześciu, a przedwczoraj wobec reszty sędzia śledczy zastosował areszt bezwzględny i postawił ich w stan oskarżenia z art 165 k. k. o przynależność do organizacji, której cele miały być tajemnicą dla państwa. (w)

Proces o wielkie nadużycia w Moskwie

Moskwa. (PAT). W procesie 27 pracowników dyrekcji trustu bufetów kolejowych oskarżonych o wielkie nadużycia pieniężne, popełniane systematycznie wciągu 14 miesięcy, zapadł wyrok. Sześciu oskarżonych skazano na 10 lat więzienia, 4 na 5 lat, 10 na mniejsze kary, resztę uniewinniono.

Ładne przepisy

Warszawa, 15. 11. — Ostatnie przepisy uposażeniowe nasunęły w praktyce szereg wątpliwości, które doprowadzają nawet do procesów sądowych. Taka rozprawa toczy się właśnie przed sądem okręgowym w Łucku, gdzie w stan oskarżenia postawiono miejscowych urzędników urzędu ziemskiego z naczelnikiem Jamiałkowskim na czele. Oskarżeni są oni o przekroczenie, które polega na mylnem interpretowaniu przepisów uposażeniowych i wypłacaniu urzędnikom dodatków od uposażeń, przekraczających płace zasadnicze. Sprawa budzi duże zainteresowanie. (w)

Strajki? – tak! ale tylko konieczne i mądrze zorganizowane

Czy socjaliści naprawdę bronią robotnika? — I czy częściej nie idą na rękę wyzyskującym robotnika przemysłowcom?

Łódź. 15 listopada.

Atakują nas socjaliści o to, że w „Orędowniku" zwalczamy strejki robotnicze a w rezultacie działamy na szkodę ogółu robotniczego, przynosimy rzekome korzyści fabrykantom i, że nawet jesteśmy przez nich subwencjonowani.

Co słowo — to kłamstwo.

Wiadomo, że jesteśmy wrogami Żydów a w Łodzi 90 procent fabrykantów, to Żydzi. Trzeba bardzo naiwnego człowieka, ażeby mógł uwierzyć w to. że „Orędownik" idzie na rękę takim właśnie fabrykantom, ba!. że bierze od nich pieniądze za popieranie ich. Jest to typowe i cyniczne kłamstwo socjalistów, kłamstwo, które niegodne jest nawet rozprawy. Z pogardą więc tylko możemy przejść nad niem do porządku dziennego, gdyż nie lękamy się wcale, ażeby znalazł się taki osioł, któryby mógł w coś podobnego uwierzyć.

Jakże się ma jednak sprawa z zarzutem jakobyśmy mieli zwalczać strejki?

Odpowiedź na to musi być zasadnicza i obszerniejsza.

Stoimy przedewszystkiem **na gruncie solidaryzmu narodowego.** Twierdzimy, że tak samo jak jeden Polak nie powinien działać na szkodę drugiego Polaka, tak jedna warstwa obywateli nie może kierować się tylko własnym egoizmem i własnym interesem, ale liczyć z interesem ogólnym. narodowym. czynić sobie wzajemne ustępstwa. Zegarek idzie dobrze tylko wtedy, gdy wszystkie jego kółka i sprężynki funkcjonują dobrze, każda w swoim zakresie. Oczywiście takich idealnych warunków w życiu niema. Zawsze są tarcia, zawsze muszą być egoizmy. Ale interes najwyższy, narodowy, każe iść na zgodę i porozumienie.

Trudno wymagać, ażeby wszyscy fabrykanci byli idealni tak samo jak nie można powiedzieć, że wszyscy robotnicy są idealni. Fabrykanci chcą jak najwięcej zarobić na produkcji, robotnicy za pracę jaką dają. Jednych i drugich godzi najwyższy sędzia życiowy tj. **konjunktura, rynek zbytu i rynek pracy.** Jeżeli jednak któraś z tych stron nie liczy się z rzeczywistością i na plan pierwszy stawia swoje żądania i wymagania — obojętne słuszne czy niesłuszne — następuje konflikt. U robotników przeradza się to w **strejk,** u fabrykantów w **lokauty.** Oczywiście w interesie najwyższym, narodowym i państwowym takie zatargi nie mogą trwać w nieskończoność, więc następuje interwencja czynników rządowych, inspekcji pracy.

Konstytucja polska gwarantuje robotnikowi prawo strajku, a rządowi prawo interwencji. **I to jest całkiem słuszne i sprawiedliwe.** Ponieważ z tem godziliśmy się zawsze tylko ludzie. którzy nie czytają „Orędownika" lub świadomie kłamią, mogą twierdzić, że my zwalczamy, rzekomo strejki. a więc, działamy na szkodę robotnika.

Tak nie jest. Uznajemy prawo robotnika do strejku. ale uważamy, że z bronią taką należy obchodzić się **rozsądnie.** A tymczasem socjaliści urządzający najczęściej strejki nie licząc się ani z interesem ogólnym, narodowym, ani robotniczym.

Strejk to do pewnego stopnia wojna cywilna. A wojnę wygrywa się tylko wtedy, gdy się jest do niej **należycie przygotowanym.** Amunicją jest tu pieniądz. Trzeba mieć pewność że w razie przedłużającego się strejku związek, który nawołuje robotnika do walki, udzieli temu robotnikowi **poparcia materjalnego.** Tymczasem socjaliści najczęściej pozostawiają potem robotnika własnej niedoli. Poza tem trzeba wywoływać strejk we właściwej chwili Głupotą jest np. wywoływanie strejku wtedy, gdy magazyny fabrykantów pękają od nadmiaru towarów. **A socjaliści łódzcy bardzo często tak właśnie postępują!** Trzeba wreszcie orjentować się dobrze na rynku wewnętrznym, trzeba domagać się tylko sprawiedliwych i naprawdę wykonalnych rzeczy. W przeciwnym razie strejk niema podstaw i musi się załamać. A najważniejsze. trzeba zawsze dobrze zbadać czy ci, którzy pchają masy do strejku nie stoją przypadkowo na usługach fabrykanta. **Cóż łatwiejszego jak porozumienie się fabrykanta Żyda z robotnikiem Żydem występującym w socjalistycznej zawodówce.** Ci zawsze się znajdą i porozumieją!

Krótko mówiąc; strejki mogą być potrzebne dla robotnika. ale trzeba się z tą bronią obchodzić bardzo ostrożnie.

A jak nieostrożnie i bez sumienia obchodzą się socjaliści z tą bronią, mówią najlepiej cyfry. Przecież w r 1933 robotnicy stracili **w Łodzi,** skutkiem strejków, na **nieprzepracowanych dniach** aż **11 miljonów złotych!** Czy znajdzie się ktoś tak odważny, by twierdził, że owych 11 miljonów **po strejkach,** wróciły do robotnika w formie podwyżek płac za pracę? Chyba nie!

A tegoroczny strejk 3-miesięczny jedwabników?

Niechże sobie obliczy spokojnie każdy robotnik **ile stracił** w ciągu ciągu tych 3 miesięcy nie pracując i obliczy jaką to dostał podwyżkę płacy i kiedy zdoła odebrać swoje straty.

Twierdzimy kategorycznie, że na 100 strejków przynosi korzyść robotnikom najwyżej 10, że lekkomyślne strejki są największym wrogiem robotnika. I dlatego uświadamiamy robotnika, ażeby był ostrożny i dobrze zastanawiał się przed strejkiem, czy opaci mu się porywać na strejk I będziemy to czynili nadal, chociaż się to niepodoba socjalistom! To nasz obowiązek narodowy! Nie nastraszymy się tego że będą nas obrzucać oszczerstwami.

W jednym tylko wypadku uznajemy strejk, nawet gdyby miał przynieść straty robotnikowi. a mianowicie wtedy. gdy walka idzie **o umowę zbiorową.** Wtedy musi robotnik walczyć z zaciśniętemi zębami!

Jeżeli więc zapyta się nas ktoś czy uznajemy za rzecz słuszną strejki — odpowiemy: **tak!** ale uznajemy tylko strejki **konieczne i dobrze zorganizowane** a przedewszystkiem strejki **apolityczne.**

Do strejków organizowanych przez żydków siedzących w zawodówkach socjalistycznych **nie mamy zaufania i nie myślimy ich popierać.**

Prawdzic.

Wybory w Konstantynowie

Minimalne zainteresowanie wyborami

Łódź, 15 11. W niedzielę 18 bm. w Konstantynowie w jednym okręgu odbędzie się uzupełniające głosowanie. które trwać będzie od godziny 9 do 20 w lokalu szkoły powszechnej przy ul Ludomirskiej

Do głosowania dopuszczono dwie listy: nr. 1 Powszechnego Bloku dla Samorządu („sanacja") oraz listę nr. 2 Niemieckiego Powszechnego Bloku, gdy natomiast trzecia lista Zjednoczenia Robotniczo - Socjalitsycznego została unieważniona. W ten sposób stają do wyborów dwie listy, „sanacyjna" polska i niemiecka.

Zainteresowanie głosowaniem jest minimalne.

Kołowrót plotek i bajek

Dookoła osoby przyszłego prezydenta m. Łodzi

Łódź. 15. 11. — Łódzka prasa żydowsko-„sanacyjna" podaje sensacyjna wiadomość. jakoby dotychczasowy komisarz rzadowy miasta Łodzi, inż Wojewódzki. miał ustąpić ze swego stanowiska i objąć posade dyrektora kanalizacji wodociągów łódzkich.

Na miejsce jego miałby został komisarycznym prezydentem miasta Łodzi komisarz rzadowy ze Lwowa. Trojanowski. który podobno stanał w konflikcie ze swoimi towarzyszami partyjnymi ze Lwowa W ten sposób konflikt ten miałby być zażegnany.

Inny organ żydowsko - „sanacyjny" w Łodzi podaje. iż na stanowisko prezydenta miasta Łodzi przewidziały władze prezydenta z Białostoku. Nowakowskiego Przy tej sposobności wartoby zapytać dlaczego Łódź ma mieć komisarza? Przecież rada miejska zdolna jest wybrać ustawowego przełożonego?

Socjalistyczno-żydowski klub radzieck: w Łodzi postanowił wysunąć na stanowisko prezydenta miasta Łodzi demonstracyjna kandydaturę posła socjalistycznego Zygmunta Zaremby.

Ostatnie piękne dni złotej jesieni. . Słońce raz po raz mruga złotem okiem i uśmiecha się cieplem do tych wszystkich. którzy wylegli do parków i plant... Cieszą się cieplem jesieni i drżą przed srogością zimy.. bezrobotni...

Tajemnicze zwłoki

Zgierz. (Tel wł.) W czwartek na 9 kilometrze linii kolejowej Zgierz—Łódź w miejscowości Adelmówek znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, zupełnie poszarpane. rozrzucone po torze

Wyglad zwłok wskazywał na to. że był to żebrak. Tożsamości nieznanego nie zdołano ustalić.

Znaleziono przy nim jedynie kartkę z napisem niemieckim Richard Goldstein 71 Jahre oraz 2 sztuki fałszywych 5-złotowych monet srebrnych.

Zwłoki do czasu ukończenia dochodzenia zabezpieczono policyjnie na miejscu.

Wykrycie spisku na życie prem. Bulgarji

Zorganizowała go macedońska organizacja terorystyczna

Białogród. (PAT) Z Sofji donoszą o wykryciu tam spisku przeciw rządowi premjera Georgjewa. Spisek zorganizowala znana macedońska organizacja terorystyczna.

W Sofji i okolicy przeprowadzono liczne rewizje. w czasie których znaleziono zapasy bomb. maszyn piekielnych. materjałów wybuchowych i t. d. Śledztwo w toku.

Bibuła jako „corpus delicti"

Sąd skazał komunistę

Łódź, 15. 11. W dniu 10 lipca r. b. w godzinach popołudniowych został zatrzymany przez jednego z posterunkowych niej. Ksawery Dzięcielewski, lat 24, pod zarzutem należenia do partji komunistycznej.

Przytrzymany znalazł się wczoraj w sądzie okręgowym, jako oskarżony Początkowo Dzięcielewski przyznawał się do winy. później jednak odwołał pierwotne zeznania.

Mimo to sąd uznał go winnym przynależenia do organizacji komunistycznej. Jako dowód tego, sąd uznał znalezioną przy aresztowaniu Dzięcielewskiego bibułę i ulotkę komunistyczną.

Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Dzięcielewskiego na 8 miesięcy więzienia.

Akademja

Łódź 15. 11. W niedzielę 18 b. m. o godzinie 18 w domu Akcji Katolickiej przy ulicy Gdańskiej 111 odbędzie się akademja ku czci św Stanisława Kostki z racji święta młodzieży.

Wygrane loterji

Warszawa. (Tel wł.) W ciągnieniu Loterji Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

20.000 zł na nry: 62585 86047.
10.000 zł na nr: 82738.
5.000 zł na nr: 72017.
2.000 zł na nr: 166610.
Po 1.000 zł na nry: 2345 97955 111386 135487 157906 159328 174479.
Po 500 zł na nry: 47125 65184 94021.
Po 400 zł na nry: 30085. 49073 79510 85885 103274 130509 130766 136826 137334 163876. (w)

Warszawa, 15. 11. Główne wygrane loterji państwowej padły w ciągnieniu czwartkowem na następujące nr.:

10 000 zł: 75624 91224 137048;
5 000 zł: 31775 77121 93789 137178 148237;
2 000 zł: 102080;
1 000 zł: 44248 47698 80115 100770 152507 171037;
500 zł: 15498 21067 21558 48405 67396 73579 140839 160867;
400 zł: 30485 32684 46011 66239 73089 92812 125878 144344 147861 153822 177307.

KAPRYS GWIAZDY FILMOWEJ

Współczesna powieść sensacyjna przez ANTONIEGO MARCZYŃSKIEGO

5)

— Gotów? Zaczynamy!... A żwawo!

„Żwawo"; łatwo to było gadać reżyserowi Odorono, który leżał sobie wygodnie z papierosem w zębach. Lecz watły Ziemko po całodziennej pracy w takim upale, po emocjach ucieczki przed „apokaliptyczną bestją" i po zgórą godzinnem noszeniu na rękach „Jagienki" był zmęczony gorzej, niż stara dorożkarska szkapa w dniu strajku tramwajów i autobusów. Gonił resztkami sił; miał wrażenie, iż byłby był omdlał z wyczerpania już dawno, gdyby nie to brodzenie po kolana w wodzie, które miało wprawdzie wiele niemiłych stron, lecz równocześnie orzeźwiało go i chłodziło przyjemnie.

— Prędzej, prędzej, — przynaglał Światopełk-Schluss-Koniecpolski.

Ziemko Prawdzic westchnął, podszedł do swojej partnerki, wziął ją na ręce i powoleńku zaczął z nią schodzić do wody.

— Wyżej kolego, — rzekła Nelly Ricci; — trzymajcie mnie wyżej, inaczej zamoczycie mi włosy.

— Wolniej, — upominał Odorono; — proszę powiedzieć panu Prawdzicowi, żeby szedł wpław znacznie wolniej.

— Niech pan nie spuszcza oczu.

— Moniek, kręć pan od... już!

— Wyżej, kolego, mówię!

— Fale, do pioruna! Robić fale, gamonie!

— Nie pryskać! Fryzurę mi zniszczą!

— Sza! Proszę przypomnieć pannie Nelly, że teraz ona jest w omdleniu, zaczem nie wolno jej głośno rozmawiać.

— Wolniej, powtarzam! Żeby król ekranu był taki tępy, to wstyd!

— Dlaczego pan nie patrzy prosto w objektyw?!

— Stop!

— Czemu „stop"? Kręcić! Kto tu rozkazuje, co?!

— W objektyw, Ziemko, w objektyw!

— Panna Nelly zapomniała swej roli, proszę jej to powtórzyć.

— Kto zapomniał, ja?

— Cicho! Zemdlona nie gada nic, tylko zwisa z wdziękiem...

— Jeszcze wolniej, panie Prawdzic.

— Wyżej, człowieku, albo cię zamaluję tak, że... Och, moje włosy!

Zahukany, ogłupiały, śmiertelnie znużony brnął Ziemko Prawdzic przez „wzburzony", rozfalowany „potok", starając się nie patrzeć pod nogi, ale prosto w objektyw, jak mu kazano. I to stało się powodem katastrofy. Zboczywszy o pół kroku z wypróbowanego brodu, który uprzednio „wybrukowali" dużemi kamieniami, Ziemko nie znalazł nagle pod stopą twardego gruntu, ale zdradliwy muł, stracił równowagę i runął na twarz, jak długi, przywalając sobą „Jagienkę".

— Mam kręcić dalej? — spytał operator Moniek Korzeniowski.

— Bo ja wiem, — odburknął Światopełk i pośpieszył do reżysera na naradę. — Na wszelki wypadek kręć pan jeszcze trochę.

— Ależ długo nurkują, — dziwił się równocześnie Stillwasser, który zawsze interesował się żywo sportem.

— Czemu Nelly tak fika z nogami?

— Pływacki ignorant! To nie jest żadne „fika", to jest właśnie autentyczny, kanadyjski „crawl" nawznaku, rozumiesz?

Znakomity „znawca" sportów omylił się tym razem: pantomima, jaką zaprodukowała Nelly Ricci pod wodą, nie była ani kanadyjską, ani żadną inną odmianą „crawla", lecz poprostu rozpaczliwą walką o życie z Ziemkiem Prawdzicem, który całym swym ciężarem przygwoździł do dna bajora uroczą artystkę i w dalszym ciągu leżał na niej, „aż miło", nie mogąc powstać o własnych siłach. Gdyby nie przytomność umysłu Delmontiego, który go za nogi ściągnął z „Jagienki", boska Nelly Ricci byłaby utonęła „według wszelkich reguł" w kałuży, głębokiej na pół metra zaledwie.

— Tonę! — zacharczała biedaczka, skoro tylko przestała tonąć.

— Ratunku! — wrzasnął Stillwasser, i jak sarna pomknął do lasu, krzycząc w niebogłosy: — Dajcie łódź! Gdzie pasy korkowe?! Człowiek za burtą! Maszyny stop! Cała wstecz! Szalupa na morze! — itp. itp.

Tymczasem Schulss - Koniecpolski wrócił na brzeg bajora, podał koniec laski klęczącej po pas w wodzie artystce i w ten sposób pomógł jej wydostać się na „ląd". Ułożono ją na owej kopce siana.

— Maleństwo słodkie, może łyżkę koniaku?

— Tak... i lustro, lustro koniecznie!

Podano jej najpierw koniak, a dopiero potem lusterko, co było dowodem wielkiej roztropności. Gdy bowiem Nelly ujrzała w zwierciadle swoje obecne odbicie, wybuchnęła spasmatycznym płaczem.

— To mam być ja, królowa ekranu?! — zabełkotała, wykonując przytem gesty tak fotogeniczne, że Moniek - Korzeniowski na własną odpowiedzialność zaczął nakręcać tę scenę. — O nie raczej wolę zginąć w spienionych nurtach, niż tak wyglądać... Pocóżeście mnie ratowali, poco?!

Schluss - Koniecpolski pociągnął nosem ze wzruszenia.

— Mała Nellusiu, wysiu... wypłakusiaj się, dzidziusiu, — rzekł ciepło serdecznie; — wilgoć łez zawsze ulgę dawa, powiadają...

Idąc za życzliwą radą właściciela wytwórni, Nelly Ricci zaczęła szlochać bardzo fonogenicznie, i na tem zapewne byłoby się skończyło, gdyby nie Prawdzic, który właśnie podszedł do tej grupy.

— Bardzo mi tego... przykro, koleżanko, — wybąkał, — potknąłem się i tego... a że leżałem tak długo na.. tego, to nie moja wina, ani... wogóle.

Nelly przestała łkać, spojrzała ze zdziwieniem na mówiącego i nagle zerwała się na równe nogi; złe błyski zamigotały w jej oczach. Więc to on omal nie spowodował jej śmierci. Jakże mogła zapomnieć o tem! No, ale nic straconego, teraz ona pogada, jak należy, z tym bałwanem.

— Kto to jest? — spytała głośno, wskazując na Prawdzica.

— Jakto, pani go nie poznała? Przecież to nasz Zbyszko!

— Coooo?! — udała wielkie zdumienie. — Ten zdechlak, który przewraca się na równej drodze, to ma być bohaterski Zbyszko z Bogdańca?! Ten wymoczek, słabeusz?! Ta niezdarna kreatura, wypchana szmatami?!

— Nie pozwolę się obrażać, — rzekł płaczliwie Prawdzic, którego ubodły nie tyle słowa Nelly, co szyderczy śmiech Delmontiego i innych, równie zazdrosnych kolegów. — Pani sama także... — urwał wpół zdania.

— Co „także", ty karykaturo mężczyzny? Co?!

Ziemko podniósł wreszcie wzrok i tuż przed swoim nosem dojrzał zionące nienawiścią oczy Nelly. Drgnął niespokojnie, ale nie uskoczył wstecz, jak radził rozsądek; stanowczo nie wypadało przy tylu świadkach. Zato przypomniał sobie, że ongiś, w czasie ankiety, rozpisanej przez pewien tygodnik, on, Ziemko Prawdzic, olbrzymią większością głosów P. K. P. (Pensjonarki, Kucharki, Pokojówki) został wybrany „królem polskiego ekranu". Przybrał więc pozę królewską i „takimże" wzrokiem z dużą domieszką pogardy przeszył nawylot pannę Nelly Ricci, wielokrotną „królowę ekranu" w Polsce. Było to więc iście królewskie widowisko i może właśnie dlatego trwało tak krótko.

— Co „także", pytam! — powtórzyła Nelly jeszcze głośniej i palcem dała mu szczutka w nos. — Acha, boisz się powiedzieć, ty flaku!

— Pani sama wygląda, jak własny flak, — odgryzł się wreszcie, a ośmielony brzmieniem tych słów, „jechał" dalej już gładko: — Jak zmokła kura! Jak straszydło na wróble!! — Szybko zamknął oczy. — Teraz dostanę w papę, aż huknie, — pomyślał z smętną rezygnacją, bo nie lubił łoskotów. Tak stał dłuższą chwilę, dziwiąc się w duchu, dlaczego rozsierdzona partnerka zwleka z wykonaniem egzekucji. Wkońcu odważył się podnieść powieki, spojrzał i zdumiał się jeszcze bardziej. Nelly już tutaj nie było. Szybkim krokiem szła w stronę małej karawany samochodów, a obok niej dreptał Światopełk Schluss-Koniecpolski, gestykulując gwałtownie.

— Co ona chce robić? — mruknął Delmonti, wypowiadając głośno to, co pomyśleli tu wszyscy. Niedługo czekali na odpowiedź. Nelly Ricci wskoczyła do swego samochodu, zatrzasnęła drzwiczki, potem warknął motor i auto ruszyło z miejsca ostro, wyprzedzając już po kilku metrach dyrektora Światopełk Schulss - Koniecpolskiego, który biegł obok, wymachując rozpaczliwie rękami.

ROZDZIAŁ V

Chwile grozy

Stillwasser znalazł wreszcie spory drąg, „w sam raz odpowiedni do ratowania tonących", jak orzekł w myśli, położył go sobie na ramieniu i wyruszył w powrotną drogę ku polanie. — Tam pewnie wszyscy łamią dłonie w bezsilnej rozpaczy, Nellusia biedactwo już — już się zanurza w odmęty, gdy wtem wpadam ja!... jej wybawiciel od zgonu, — szeptał po drodze z radosną dumą.

W pewnej chwili zdziwił się trochę, posłyszawszy łoskot silnika. Zdziwił się znacznie więcej, poznawszy zdaleka małą limuzynę „królowej ekranu", aż w końcu jego zdumienie przeszło w zabobonny lęk, kiedy przy kierownicy ujrzał ją samą, boską Nelly Ricci w kostjumie „Jagienki", w jej czarnej peruce z długiemi warkoczami. — Utonęła! Utonęła nieboże, a jej duch straszy w puszczy, — wykrztusił, cisnął precz już niepotrzebny drąg i co tchu pognał ku polanie...

W pół minuty później auto znalazło się na rozstajach i wpadło na niewłaściwą drogę.

Pęd powietrza ostudził rozpaloną główkę artystki, a resztę jej cielesnej powłoki chłodził znakomicie kostjum „Jagienki", przemoczony do nitki po nadprogramowej kąpieli w bajorze. Dzięki temu, Nelly zaczęła myśleć, analizować, co się nawet gwiazdom filmowym niekiedy, choć bardzo rzadko, przytrafia.

— Dokąd ja właściwie jadę?

Nie potrafiła sobie odpowiedzieć na to pytanie przez dłuższą chwilę.

— Dokąd oczy poniosą! — Zabrzmiało to bardzo poetycznie, ale niewrażliwy na piękno zbiornik auta oznajmił natychmiast, że posiada obecnie tylko pięć litrów benzyny.

— Dlaczego uciekłaś z polany? — gderał motor. — Dlaczego?

— Bo mi się tak podobało!

— Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego?

— A cóż to, czy ja, królowa ekranu, nie mogę sobie pozwolić na ekscentryczność? Na fochy, fumy, kaprysy?

— To nie jest odpowiedź... Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego?

— No, przecież musiałam jakoś zareagować na to, co mnie spotkało.

— A co cię spotkało? A co cię spotkało? A co cię spotkało?

— Obrażono mnie ciężko, znieważono przy dwudziestu świadkach!

Coprawda, dyrektor Schluss - Koniecpolski ręczył, że zmusi Ziemka Prawdzica do uroczystego przeproszenia Nelly w obecności tych samych świadków, lecz obrażona artystka uznała taką satysfakcję za niewystarczającą.

— Pan musi z nim zerwać kontrakt natychmiast! — zażądała.

Na to właściciel wytwórni nie chciał się zgodzić.

— Nie chodzi mi o pieniądze, — rzekł wielkodusznie; — już tam nasz mecenas potrafi tak sprawę pokręcić, że wina za zerwanie kontraktu spadnie na Prawdzica i nic mu się nie będzie odemnie należało... Ale komu powierzyć rolę Zbyszka z Bogdańca? Czy temu kołkowi, Delmontiemu?

— To już mnie nic nie obchodzi! — odparła Nelly. — Oświadczam, raz jeszcze, że z Prawdzicem wspólnie grać nie będę nigdy! A pan musi wybrać: albo ja, albo on! — I zanim zmartwiony Światopełk zdołał usta otworzyć, nacisnęła nóżką starter samochodu. — Właściwie powinnam była zostawić mu trochę czasu do namysłu, — przypomniała sobie teraz.

— Co dalej? Co dalej? Co dalej? — zrzędził znów silnik auta.

— Nic. Nic się przecież nie stało. Słońce już zaszło, o dalszych zdjęciach plenerowych dzisiaj mowy niema. Ani jutro, bo niedziela. Miałam więc prawo odjechać i wytwórnia nie może z tego tytułu żądać odszkodowania, bylem w poniedziałek rano była znów na polanie.

— Chcesz wrócić? Chcesz wrócić?

— Może wrócę, namyślę się jeszcze; do poniedziałku daleko.

— A teraz? A teraz? A teraz?

— Teraz zatrzymam się w pierwszej spotkanej mieścinie i wywołam tam szaloną sensację. — Uśmiechnęła się do tej myśli figlarnie. Oczyma duszy ujrzała już olbrzymie zbiegowisko przed hotelikiem, w którym zamieszka do poniedziałku, ujrzała setki par oczu wpatrujących się z uwielbieniem w okna jej chwilowej kwatery, usłyszała oklaski, okrzyki, wiwaty. — No tak, ale wpierw trzeba się przebrać; w tym stroju tam zajechać nie mogę...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pancernik ośmiopasowy, jako nocna lampka

Osobliwości argentyńskie przywiezione z wycieczki na Kongres Eucharystyczny w Buenos Aires

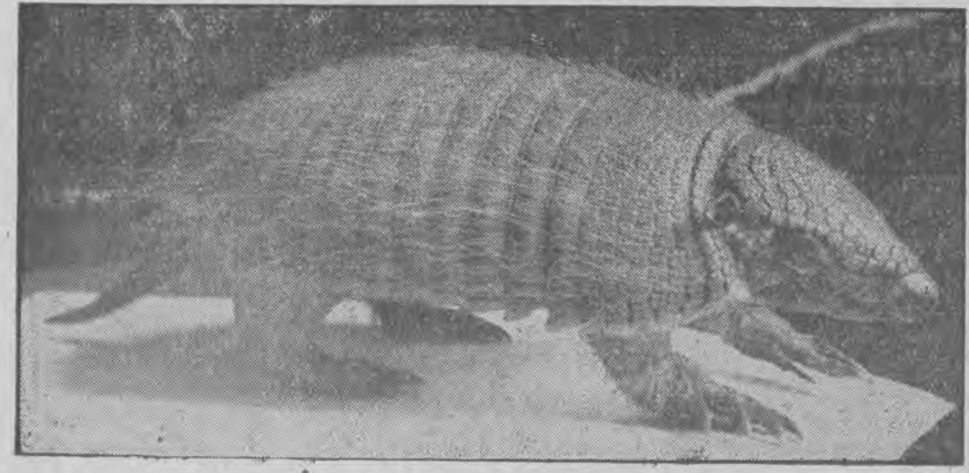

Wypatruszony i wysuszony pancernik w dzien.

Poznań, 15 listpoda.

Do Poznania powrócił przed kilku dniami z Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires p. szambelan Cybichowski. Poza bardzo ciekawemi wrażeniami z pobytu w południowej Ameryce (statek „Oceanja", na którym polscy uczestnicy Kongresu, z J. E. ks. Kardynałem Hlondem na czele, podróżowali do Buenos Aires, zatrzymał się po drodze również w Rio de Janeiro, Sao Paulo Santos i Montevideo) p. szambelan Cybichowski przywiózł bardzo bogaty zbiór zdjęć fotograficznych, oraz kilka osobliwości argentyńskich.

Jedną z tych osobliwości jest pancernik ośmiopasowy (dasypus octocintus) wypaproszony i wysuszony przez argentyńskich Indjan. We wnętrzu tego ciekawego stworzenia, pokrytego pancerzem z kostek skórnych i żyjącego dziko w pampasach argentyńskich, umieszczona jest żarówka elektryczna. Wieczorem pancernik, oświetlony od wewnątrz, wygląda wprost niesamowicie. P. Cybichowski nabył pancernika w jedym ze sklepów w Buenos Aires za równowartość 5 złotych; był to ostatni egzemplarz. Gdy o tym oryginalnym zakupie dowiedzieli się biskupi polscy pragnęli nabyć również tę osobliwość, ale w całem Buenos Aires nie znaleźli już podobnie spreparowanego pancernika.

P. Cybichowski przywiózł jeszcze również bardzo estetyczne naczynie, które w Ameryce południowej służy do picia herba mate, wyciągu podobnego do herbaty i otrzymywanego przez zaparzanie suszonych liści amerykańskiego gatunku ostrokrzewu (ilex paraguayensis). Naczynie to sporządzają Indjanie argentyńscy z tykw, które barwią na kolor brązowy, ozdabiają bardzo pięknym rysunkiem rzeźbionym i okuwają srebrem.

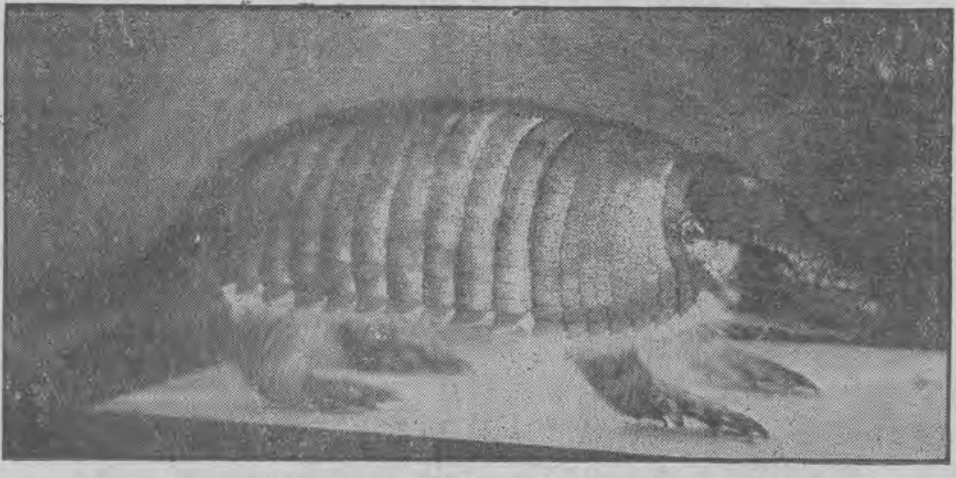

Pancernik w nocy oświetlony od wewnątrz żarówką.

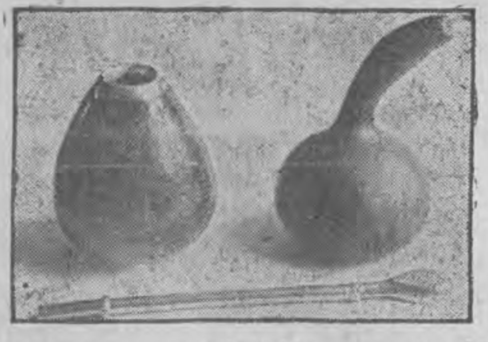

Południowo amerykańskie naczynie do picia herba mate sporządzone z tykwy prze Indjan agrentyńskich. Na prawo tykwa w stanie naturalnym, a u dołu rurka z sitkiem u dołu, przy pomocy której ciągnie się herba matę z tykwy.

Na granicy polskiej p. Cybichowski miał ciekawą przeprawę z celnikiem, który, gdy w kufrach jego zobaczył spreparowanego pancernika, oświadczył z pewnem zakłopotaniem, iż poprostu nie wie według jakiej pozycji taryfy celnej ma oclić ten przedmiot, poczem po namyśle dodał, rozgrzeszając się: **„Pan pewno wiezie to dla jakiegoś muzeum".**

Tym razem „tylko" 120 miljonów franków

Trzeci skandal finansowy we Francji

Warszawa, 15 listopada.

Francja, ta prawdziwa Francja uczciwych mieszczan i wieśniaków, tych co krwawili cztery długie lata w okopach, co bronili Marny i ginęli w obronie Verdun, a teraz po powrocie do warunków pokojowych zmagają się dzielnie z kryzysem i swemi drobnemi kredytami ratują franka — Francja Francuzów burzy się.

Trzeci kolosalny skandal finansowy wyszedł na jaw — po aferach Staviskiego (800 miljonów) i Levy'ego (200 miljonów) stosunkowo „drobne" nadużycia w Rouen przy budowie portu sięgają sumy 120 miljonów franków.

Oczywiście i w tej malwersacji maczali brudne łapy radykali — masoni.

W swym zarysie afera ta przypomina nadużycia przy budowie linji obronnej nad niemiecką granicą — wówczas sprawę do pewnego stopnia zatuszowano, opinja dowiedziała się bardzo niewiele — forty budowane przeciwko pociskom „grubych bert" zapadały się i kruszyły „samorzutnie" w roku po budowie. Kto wówczas na tem zarobił i ile zdołano ukryć, lecz wówczas partja radykalna była niepodzielnie u władzy, a loże masońskie Wilkiego Wschodu Francji wszystkiem rządziły.

Dziś masonerja jest nietylko doszczętnie skompromitowana, lecz i solidarność między masonami została zachwiana — to też afery, przez tyle lat popełniane i ukrywane jedna po drugiej wychodzą na jaw.

Nadużycia, o których dzisiaj piszemy zostały popełnione przy rozbudowie wielkiego portu w Rouen, gdzie państwo zaangażowało sumę kilku miljardów franków — prace nad unowocześnieniem portu i rozszerzeniem łożyska oraz ujścia Sekwany trwały od 10 lat. I od dziesięciu lat firmy, którym te roboty powierzono popełniały nadużycia. Całą aferę o tyle łatwo było ukryć, że komisja nadzorująca roboty z ramienia państwa jak zresztą większość francuskich instytucyj była obsadzona przez członków lóż masońskich. Zyskami się dzielono, to też dziś, gdy cała sprawa wyszła na światło dzienne, szereg wysokich urzędników został skompromitowanych, brali oni łapówki dochodzące do 200—300 tysięcy franków.

Same nadużycia polegały na tem, że w czasie prowadzenia robót materjały były kupowane w o wiele gorszym gatunku i taniej niż to wykazywały oficjalne raporty, a samo wykonanie robót było lichsze i znacznie tańsze.

Wykrycie afery „Saszy" Stawiskiego i skandal jak i równocześnie wybuchł pociągnął za sobą kompromitację szeregu ministrów-masonów z radykalnej partji; śledztwo obejmowało coraz większe grono ludzi i po nitce do kłębka, opinja publiczna dowiedziała się parę dni temu o aferze Levy'ego, Cohena i spólników, o której onegdaj pisaliśmy, obecnie zaś dowiadujemy się o równie wielkiej aferze w Rouen.

O czem to świadczy?

Oto budzi się prawdziwa Francja, wielka ojczyzna wielkiego narodu uczciwych ludzi i bohaterów.

Zgnilizna od wielu lat tajona wychodzi na jaw.

Gdy wrzód pęka i ropa wypływa świadczy to, że organizm przezwyciężył i rozpoczyna się okres rekonwalescencji. Zdrowy organizm narodu nie dał się rozłożyć i zdeprawować do szczętu. Ujawnienie przestępstwa, to pierwszy krok do ukarania — we Francji do głosu dochodzi naród ujarzmiony i okradzony przez klikę masońsko-radykalną. **h**

Utrata narzeczonej przyczyną samobójstwa

Tuchola, 14. 11. Rządy majętności Hamerski Młyn, osady położonej w głębi lasów tucholskich, niejaki Wiesch pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w głowę. Osierocił on młodą żonę.

Nadmienić wypada, iż dwa tygodnie przed samobójstwem ostatnio popełnionym, targnął się już raz na życie, mianowicie wbił sobie nóż w piersi z zamiarem przebicia serca, co jednak się nie udało.

Przyczyną samobójstwa, jak krążą wieści, miała być depresja duchowa.

— 12 —

Spencer, poprawiając bujną czuprynę. — zrobiliśmy ładną wycieczkę. Już rano o godzinie szóstej wyjechaliśmy do Albano a później do Nemi.

— **A obiad zjedliśmy** w Genzano — dodała żona malarza.

— Oczywiście znów makaron — jęknęła Grace z umyślną desperacją. — Zdaje się, że bez niego nie można tu żyć.

— Masz rację siostro — dowcipkowała Betty. — Czuję się, jakby całe moje ciało składało się wyłącznie z makaronu.

Wszyscy wybuchnęli śmiechem.

— Zato cudownie było w Nemi — rzekła poważnie Grace.

Przyznano jej rację. Zaczęto mówić o pięknie włoskiego krajobrazu.

Jedynie Jerzy milczał, lecz Mable zwróciła się do niego :

— Jeszcze nie znasz okolicy, ale ci ją pokażę.

— Lepszego przewodnika nie mógłbym sobie wymarzyć.

— Prawda, Mr. Ramsay, pan przecież wczoraj dopiero przyjechał — wtrącił malarz. — Rzymu pan też jeszcze nie zna?

— Nie.

— **W takim razie czeka pana jeszcze** moc przyjemności — dodała żona malarza. Baczny obserwator musiał **zauważyć od pierwszej chwili, jak wyrozumiałą to-**

— 9 —

— W każdym razie — rozstrzygnęła Mable — jest to bardzo interesujący mężczyzna i odgrywa w tutejszej kolonji zagranicznej poważną rolę. Wszyscy ubiegają się o jego względy i starają się z nim bliżej obcować.

Na twarzy Jerzego ukazał się ironiczny uśmiech:

— A więc „lew sezonu"! Bawi go to zapewne, gdyż jest to dla niego nowość, jakiej nie mógł oczekiwać w Indjach.

— Skąd to przypuszczenie — spytał Karol.

Ton pytania był tak wyzywający, że Jerzy spojrzał ostro na przyjaciela, następnie odpowiedział spokojnie, głosem nie znoszącym sprzeciwu:

— Dlatego, że znam dokładnie stosunki w Indjach. My, Anglicy, stykamy się z tubylcami, a nawet utrzymujemy z nimi stosunki towarzyskie, ale tylko w wypadkach, kiedy nie da się tego uniknąć. Pobyt w Indjach wyzyskałem także dla zapoznawania się z fakirami. Mimo to pamiętamy, że stoimy zawsze nad nimi i że dzieli nas głęboka przepaść. Białe pozostanie białem, a kolorowe kolorowem i ten rozdział nie zatrze się nigdy.

Mable spoglądała na Jerzego dużemi, pięknemi oczami, a w duchu rozważała: — **Czy to prawda, co on mówi? Czy tak jest** rzeczywiście?

31 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa).

W pierwszym dniu ciągnienia II klasy wygrane padły na numery następujące:

50 000 zł na nr. 75778.

Po **10.000** zł na numery 7836 133580.

Po **2.000** zł na numery 20919 32023 112319 125111.

Po **1.000** zł na numery 37429 56356 92402.

Po **500** zł na numery 26621 35265 50164 86074 154084 158041 163225 179443.

Po **400** zł na numery 1836 4279 16116 21390 38830 62493 84038 94977 105795 114760 125941 155368 167361 178337.

Po 250 zł na numery 12718 19472 21895 24748 3516 39027 43797 44489 55394 61043 77725 78619 82274 84210 99614 103615 104615 105936 111047 111205 114725 115807 131150 131242 134820 134996 143763 159393 163976 166707 168339.

Po **200** zł na numery 6225 6868 8165 10 941 37047 53139 53375 55284 58642 69331 70745 78149 81536 84133 85016 86174 88222 88762 91172 91637 94804 96671 98173 100117 104066 104613 107573 108377 118867 121649 125530 127684 1291162 129414 135573 140151 142620 148000 16132 168774 175854 179009.

CIĄGNIENIE PIERWSZE.

Po 150 złotych na numery:

425 95 634 759 1119 41 69 95 336 412 2113 744 3160 586 702 4197 248 53 5088 461 627 705 11 6678 829 7009 202 17 8 272 584 747 9651 902 10020 11011 316 460 12217 21 524 863 916 13054 294 308 764 14117 649 15284 334 59 915 22 16263 613 792 809 956 17288 18019 495 874 945 19261 318 560 623 720 20761 21035 228 476 22163 23500 14 34 881 24236 342 981 25964 375 414 500 27 037 105 323 64 565 863 88 28302 476 594 29015 697 781 30461 574 836 31008 41 306 416 557 32297 470 517 61 754 818 33738 872 34128 313 66 469 35294 439 36147 562 612 50 37344 622 732.

38169 235 66 39206 513 40178 41153 212 33 924 43342 83 588 644 86 914 44031 73 144 269 806 36 45111 283 328 607 768 46145 56 460 559 834 971 47146 263 392 597 98 650 99 888 992 94 48002 126 209 319 22 415 844 942 99 49623 876 89 50141 302 448 663 735 54 945 51176 320 78552511 947 53140 375 428 35 712 19 20 909 54040 212 22 49 456 612 55495 585 612 915 56 56212 79 668 700 57027 516 58291 547 658 899 59203 446 940 60230 90 899 61100 974 62153 283 398 417 36 708 80 63005 498 922 64053 299 65301 88 426 66 062 420 599 694 832 67 206 508 651 827 68187 254 465 95 667 747 984 69208 382 447 549 632 70 70 122 312 633 71 769 72300 490 806 40 948 83 73207 90 386 490 634 761 74503 42 78 75358 84 665 61 828 982.

76137 450 635 658 77170 93 719 78642 738 79011 750 80268 74 99 574 754 81087 315 625 856 890 82019 386 412 953 83131 239 57 84 306 581 921 84119 451 612 813 85443 703 05 857 940 98 86436 87000 82 220 479 520 36 937 88199 211 44 89358 454 683 862 91 90655 91077 441 92057 266 786 92 93504 94131 789 887 920 95816 905 96426 765 97 682 714 98 317 901 99271 334 542 618 100126 662 710 58 101824 38 102 449 555 92 632 909 103116 275 350 435 63 650 759 926 104152 466 538 881 105036 387 490 813 106031 442 805 910 107419 108462 110229 34 773 111807 112 082 191 499 610 112082 191 499 113001 310 416 49 514 900 86.

114062 112 360 596 607 115392 782 977 116275 342 117237 338 799 847 118011 56 190 119025 108 462 627 718 88 120411 543 121221 902122102 625 774 856 76 999 123336 486 124021 154 61 90 244 489 710 34 907 43 125074 120 59 442 582 126295 485 581 620 80 843 127215 309 714 68 925 128127 422 735 57 129039 187 470 720 40 130034 101 51 671 708 131027 148 373 132634 83 133913 47 134385 643 724 954 135049 623 24 834 136115 51 945 137033 416 72 138042 139464 507 900 140140268 383 651 141044 595 715 925 142081 838 143297 487 144054 166 245 838 145366 761 147266 372 442 56 797 148103 429 501 21 149187 398 424 885 150010 171 275 151111 214 775 95.

152098 174 678 955 153245 510 650 154106 686 155230 57308 74 560 75 156632 157394 467 702 158309 88 435 159228 463 160163 72 298 82 931 161810 959 162261 630 163093 244 567 847 164652 165368 476 575 166958 167336 499 626 41 168055 239 72 404 49 695 169054 117 366 91 170115 171048 572 651 172 259 563 173371 658 912 174054 659 752 898 175278 317 176197 229 177064 69 401 944 59 178203 326 97 179329 47 629 872 85 975.

oP zł 50 pało na numery:

12 129 253 792 1441 59 577 2131 47 59 933 3751 58 851 4090 207 734 68 5200 325 442 58 887 6287 327 828 77 975 7012 8036 41 490 583 761 9133 517 650 56 758 831 42 976 10060 750 413 75 635 883 11053 289 688 725 12281 562 796 861 13400 23 94 558 638 835 14094 342 514 744 863 15032 320 416 48 92 587 644 97 928 16189 323 53 580 17056 95 403 35 18179 245 607 11 70 778 95 855 19182 216 93 313 85 804 10 46 955 20078 195 227 539 716 21010 65 223 386 805 22560 640 23151 318 86 546 654 24017 129 421 31 25021 173 387 489 659 2603977 101 27007 64 275 28006 149 266 493 575 915 29166 550 729 30391 426 540 45 97 600 11 778 31407 850 32477 78 686 33068 98 269 349 34186 216 50 52 402 35044 120 332 90 99 512 36330 91 853 37134 250 442 639 942 78.

38428 511 806 39314 35 68 452 540 845 958 40000 166 210 362 629 60 94 777 41190 383 897 42023 31 166 426 58 573 696 841 62 70 95 43013 17 479 44425 89 505 19 631 761 835 45071 347 436 92 845 46088 484 856 47199 374 86 771 895 951 48251 339 780 92 49107 314 33 58931 50130 202 387 639 77 943 51152 531 815 52309 13 835 50 952 53010 329 64 412 57 54087 95 334 51 72 424 30 890 902 55050 581 753 854 56286 90 698 742 70 816 930 57065 103 304 25 442 89 506 648 737 58156 234 41 468 935 59174 336 903 60077 993 61256 573 703 819 62294 73 63150 60 321 443 77 726 64073 124 58 246 383 406 851 65444 976 66345 404 608 51 91 874 971 67141 204 359 475 650 769 952 68001 116 651 84 742 819 924 69318 88 433 746 87 818 70164 600 735 71018 140 76 321 458 620 72175 228 53 377 71 30 981 73186 423 685 767 811 81 74381 67 75224 68 808 78.

77015 227 875 78034 96 621 95 79178 220 808 80471 103 63 81013 185 579 85 631 47 837 82506 643 973 83077 124 53 266 352 754 899 926 84067 394 85374 470 655 804 86015 83 169 335 531 682 87105 91 536 782 984 88137 249 754 89837 90032 11 393 507 91151 226 45 411 743 916 92268 399 565 601 959 93340 54 89 470 94383 95211 400 691 838 96033 625 792 826 957 97118 38 560 62 747 98337 82 643 763 802 958 99184 220 423 677 100473 585 764 819 101467 932 102117 367 426 686 712 843 103218 323 575 88 661 731 953 104134 54 295 447 105028 151 526 853 71 968 106045 514 80 700 31 79 856 107102 65 213 63 794 939 50 108052 165 315 434 858 967 109266 506 755 92 978 110152 78 778 94 932 111072 454 112034 192 376 476 525 990 113032 131 369 461 813 88.

114177 261 63 430 78 116614 21 774 820 950 72 117266 436 39 661 118104 450 564 762 119391 427 517 66 67 120344 46 485 553 653 95 719 121038 208 52 705 47 53 122045 125 268 688 711 916 123038 540 959 124155 346 671 761 125358 527 681 709 69 126080 538 40 619 74 712 127317 588 759 975 128058 72 117 226 58 447 66 664 940 42 45 129168 249 309 703 919 65 130044 255 901 131033 68 100 251 688 898 132160 248 403 701 133144 277 381 829 134161 429 94 824 46 135118 58 212 883 136050 98 274 346 96 568 680 750 987 137126 42 250 69 380 530 43 54 78 636 138050 94 230 39 139074 204 388 511 53 664 140244 73 348 64 698 873 141020 277 310 142101 19 67 385 503 143408 517 607 144066 438 52 85 525 877 99 900 145110 68 371 532 718 31 97 146074 85 293 586 838 147331 97 660 980 148391 645 85 776 149210 575 872 966 150064 445 691 786 870 980 151169 594 824.

152415 44 46 62 667 820 900 153101 89 101 12 543 838 154515 655 942 155034 918 156263 917 61 157011 24 289 158224 356 637 839 159045 271 442 721 47 160206 353 496 506 623 161960 162302 621 747 83 163050 73 82 602 760 816 960 164107 60 79 230 31 497 913 165062 77 103 85 262 166132 82 593 167118 244 551 74 702 168078 131 620 944 169342 97 170352 744 171094 154 87 218 441 858 172239 434 85 648 82 916 24 173112 280 347 474 81 673 174136 214 313 827 175094 294 326 499 685 816 988 176141 71 400 2 641 854 177415 34 870 917 72 178049 208 478 179145 393 469 631 939.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 150 zł. na N-ry:

48 2351 942 3540 719 4381 598 933 5805 6442 618 66 7029 33 74 966 8607 10042 301 506 717 11006 358 12597 878 13775 14224 918 15133 42 733 901 16223 566 70 18259 971 19179 335 708 20356 771 21532 794 22138 243 650 966 25312 428 69 26498 27729 916 28352 29053 237 625 30948 31381 692 32163 864 33122 35005 877 36800 37163.

38068 304 667 941 39182 513 764 40099 644 838 41166 852 43280 44272 371 99 850 960 45376 839 46280 596 625 47685 48122 430 49671 709 50118 47 540 51737 52376 53053 271 618 23 754 856 54489 55667 56577 677 57133 71 446 559 690 748 58057 602 791 59292 611 60924 61735 930 62175 317 63406 772 64298
611 60924 61735 930 62175 317 63406 772 64298
460 741 [illegible]833 932 67616 845 68442 769 962 69190 712 70155 899 71211 912 73319 74357.

77550 778 78264 398 79032 248 355 554 80384 82916 83044 984 84930 86202 796 87426 88359 702 91406 93019 922 94159 377 95440 558 716 96362 451 660 67446 854 96 98621 858 101687 104965 105586 106387 771 107232 959 108454 605 882 100275 111200 112375 626 113253 818 41.

114047 59 323 560 704 15 912 115421 646 118008 120 890 119201 465 120030 303 05 470 503 121 310 676 122439 505 123068 374 578 124170 554 125507 126771 129583 130699 716 131484 579 846 133920 134104 136297 312 137112 138205 808 140720 141302 08 854 143028 288 338 816 144230 702 957 145122 146115 147039 85 909 148951 149916 24 150725 151843.

152041 153011 651 154305 155461 837 156266 704 94 158643 159175 887 160138 162050 335 754 164558 166637 82 167150 531 168370 452 170118 51 732 171864 172230 173080 278 455 706 174865 175010 187 176070 178099 810 179224 308 432 738.

Po 50 zł. padło na N-ry:

82 218 349 1011 92 357 646 812 2765 962 3009 66 253 590 944 5210 552 89 6011 237 7702 62 9552 698 10204 349 530 904 11632 12110 14079 113 15995 16645 17737 18948 19145 552 881 20189 876 934 21251 98 672 22069 398 778 23306 869 24358 710 25007 95 138 258 448 26661 713 67 27446 634 85 728 28598 965 88 29449 788 972 30170 86 618 32613 760 973 33079 156 66 438 34640 822 35183 541 36027 127 501 740 840 988 37533 779.

38826 39200 415 786 980 40271 362 575 41834 42498 887 43068 839 44101 92 454 785 45176 909 46873 47725 48079 88 303 49001 393 50013 51612 53 52084 396 782 53015 75 579 635 748 54247 454 613 78 811 55333 56379 543 862 57204 82 422 58148 491 59208 365 910 60185 496 771 61235 480 760 62197 227 50 84 654 705 26 919 63283 743 97 64152 504 703 65242 346 429 701 25 949 69 66020 801 6 19 67160 912 68020 262 69836 70042 158 468 704 821 49 71556 655 72423 25 985 73833 74582 847 75275 306 740.

76326 628 77556 87 78017 30 107 21 202 323 89 79059 137 379 86 80021 257 492 81017 468 670 85 82129 84955 85049 778 86073 192 87511 49 894 88372 95 517 21 89214 522 90189 305 557 962 91715 824 92411 52 925 93175 88 841 96646 58 97018 67 805 98193 97 205 537 885 99179 250 829 100144 768 852 101171 804 102362 103029 927 104225 99 105282 106591 728 902 107044 831 64 108323 58 589 961 109358 445 110679 722 974 111331 82 487 585 791 113018 149 279 673.

114066 449 72 958 115371 538 948 116281 714 117607 85 118150 569 940 120655 122420 123814 124260 125242 931 126126 218 59 829 32 127002 128690 794 129314 130097 127 282 952 131685 733 807 132513 71 133166 876 134671 135172 285 576 136279 890 137076 133 477 505 702 852 139155 140645 141532 143519 789 144139 146465 513 147161 426 719 37 824 148657 150330 504 627 746 935 51 99 151247.

152017 241 449 85 868 153178 366 489 154442 155448 156222 407 775 157186 158072 272 510 159017 54 124 659 741 160481 821 162044 224 598 163631 763 164368 448 628 907 165972 166040 167316 779 972 168062 519 921 35 169003 868 170363 624 731 74 171828 172455 70 813 926 173724 834 175548 863 176105 291 353 62 825 177200 40 726 55 178183 248.

CIĄGNIENIE TRZECIE

10 000 zł. na Nr. 113887.

po 5 000 zł. na N-ry 56939 126402.

po 2 000 zł. na N-ry 92020 95334 125220 175662.

po 1 000 zł. na N-ry 33235 43275 113013 125384.

po 500 zł. na N-ry 19188 23953 35282 43907 56207 70242 75896 106125 132674 148512 159603.

po 400 zł. na N-ry 22603 24789 36709 51694 93472 105239 105389 112256 124916 139964 140441 154088 168975 177982.

po 250 zł. na N-ry 2442 16419 26631 45457 49799 51387 51720 54858 55890 71143 85285 99897 100948 108185 108459 114415 123253 125735 128519 131335 137032 140990 142989 159464 162874 172090 175453.

po 200 zł. na N-ry 421 6551 6568 7301 14418 16651 19240 21954 22001 26709 30907 36311 44438 48876 48848 57507 63114 65653 65806 66087 68264 72033 74894 78463 80456 85012 101286 103056 109332 121292 123992 126989 137811 145745 147578 149604 158841 167262 167948 170411 171338 172679.

Po 150 zł. na N-ry:

703 1176 2412 3452 896 4037 7218 8026 9477 10636 985 13187 14853 15801 94 912 16231 17523 20344 630 21411 62 22491 521 23641 728 26285 451 27456 877 29021 747 30002 307 31216 604 728 32362 652 33066 501 34574 718 35387 728 36050 672 37838.

39247 355 41744 42076 368 774 807 999 43662 782 897 44017 336 45053 251 873 46486 48928 49099 133 292 365 648 51260 528 52052 229 600 53555 54009 388 95 55026 92 315 56443 58406 822 59017 60634 62019 853 64036 125 547 708 800 65139 318 645 66038 682 939 67054 68666 69470 775 946 70756 888 928 72147 73066 74033 75049 340 892.

76720 77006 262 708 80 78850 79131 441 627 80734 81384 82240 962 84258 572 675 996 85583 87824 88788 89028 794 90893 91745 913 16 92107 696 93170 94194 95180 283 506 97208 435 625 906 98823 25 100004 232 55 101215 461 796 102024 391 437 747 103461 630 978 105195 960 106098 699 107350 827 108182 384 109940 111501 113074 214 323.

114653 115008 264 664 116373 117765 118040 118 267 545 84 889 119093 120706 868 121993 97 122441 123231 124037 354 594 125994 126621 127459 549 622 128528 31 129438 774 130226 633 918 131038 438 132140 99 133602 74 805 977 135067 631 57 136027 997 137579 138180 139104 395 529 77 140213 989 141049 442 802 142345 529 656 143130 279 98 656 984 144924 145022 192 340 471 146737 854 90 148484 509 609 775 149186 724 150379 151120 810.

152020 234 38 567 153094 96 154554 156091 482 990 157417 584 86 815 158115 614 159500 160289 161436 163337 697 769 164892 165065 166411 619 167333 975 168186 398 875 169106 476 83 530 170303 577 770 171915 172419 173350 595 41 174250 927 175461 176763 177399 840 999 178197 272 488 179073 232 519 973.

Po 50 zł. na N-ry:

131 862 1258 427 678 811 2005 09 218 373 837 3125 371 5609 931 80 6062 150 969 7370 824 8062 139 797 917 9539 97 10710 994 11414 12399 639 980 85 13596 15218 631 845 991 16083 85 491 560 17070 293 560 857 18191 19150 88 209 29 21182 299 479 961 22355 414 85 665 788 823 24097 601 983 25271 483 503 26641 731 851 57 69 27013 24 127 298 466 588 642 64 128630 129032 395 982 30842 31109 467 565 957 74 23084 291 398 410 836 33023 33023 187 299 301 590 992 34119 362 811 35500 644 36030 119 253 528 859 37122 412 733 873.

38566 947 63 39442 891 40263 92 323 519 41573 867 918 42186 228 43027 193 223 758 44227 339 839 45088 499 766 979 46153 480 689 818 47367 48584 602 49013 50032 73 224 51110 229 698 721 805 69 52005 46 762 983 53355 717 54332 98 55625 742 88 825 89 56074 117 271 75 322 500 07 719 57674 58082 394 510 976 59934 60646 391 482 85 61126 280 650 62156 201 322 87 63034 339 431 63 767 976 64713 65182 331 573 688 771 74 968 66417 531 67364 658 808 968 68051 462 580 956 63 69300 49 837 902 65 70496 684 71381 535 719 72429 97 525 864 952 73586 74489 648 815 75377 97.

76804 63 77573 936 78177 725 919 79303 669 80438 81126 459 530 609 83728 226 515 85051 387 524 845 86311 785 87592 89725 90047 48 21 91267 392 789 849 92233 776 845 93119 444 73 666 94072 154 678 707 95527 96286 98 97326 969 98323 99786 903 70 100141 776 991 101389 920 102682 997 103464 910 104075 105581 656 106052 218 754 107091 708 872 966 108518 715 109155 394 110260 73 81 350 111276 827 112283 609 70 113160 380 442 50 655 871 968.

(Ciąg dalszy na str. 9).

— 10 —

W tem Mr. Talbot, niezadowolony z poruszonego tematu, uderzył gniewnie wypielęgnowaną, arystokratyczną ręką w stół:

— Masz racje, chłopce! Rasa pozostanie rasą, a my, biali, jesteśmy zawsze górą. Dobrze postępujecie w Indjach. Złość mnie bierze, gdy patrzę na zebrane tutaj międzynarodowe towarzystwo, pozbawione wszelkiej dumy. Imponuje im jakiś azjatycki awanturnik, popisujący się różnemi sztuczkami. I najgorsze, że — nie chcąc się zamknąć w własnych czterech ścianach — trzeba przebywać w tem towarzystwie. Całe szczęście, że to jeszcze Hindus, gdyż tak samo dobrze mógłby być Murzyn, albo zgoła Eskimos.

Zaśmiał się złośliwie i wychylił duszkiem resztę wina ze szklanki.

W tym momencie zajechał przed gospodę samochód, którego zbliżenia nie zauważono wśród ożywionej rozmowy.

Teraz dopiero **zwrócono na niego** uwagę.

Mable wykrzyknęła radośnie:

— Państwo Spencer przyjechali!

I pobiegła naprzeciw, wiodąc przybyłych do ojca.

Po przywitaniu się z przybyłymi, Mr. Talbot przedstawił:

— Kapitan Jerzy Ramsay, artysta-malarz Wiliam Spencer z żoną i córkami...

— 11 —

— ... z których Grace jest moją wybraną przyjaciółką — dodała Mable.

— No, a ja? — zapytała młodsza siostra Betty, pragnąca uchodzić za dorosłą panienkę, choć skończyła zaledwie 17 lat.

— Ależ ty też — odparła Mable z uśmiechem.

Karol zebrał na odwagę i z bijącem sercem, zwrócił się do Betty:

— Za to ja, jeśli pani pozwoli, nazwę się pani specjalnym przyjacielem.

Betty zarumieniła się po uszy i spuściła głowę, aby za kędzierzawemi, ciemnemi lokami ukryć zakłopotaną minkę. — Zmieszanie dziewczęcia udzieliło się Karolowi, tak, że i on nie mógł wydobyć głosu. Nastąpiło krótkotrwałe milczenie, przyczem starsi śmiali się z nieporadności dwojga młodych.

Wreszcie pani Spencer, pragnąc wydobyć córkę z zaambarasowania, odezwała się:

— Jaki miły zbieg okoliczności, że spotkaliśmy się tutaj.

— Cieszę się niewymownie — odparł Mr. Talbot, którego podniecenie rozmową o fakirze właśnie ustąpiło.

Mable spytała:

— To i państwo skorzystali z pierwszego od dłuższego czasu pogodnego dnia, by wyjechać za miasto?

— Nie myli się pani — rzekł Mr.

Ilu jest właściwie Chińczyków na świecie?

Trudności w przeprowadzeniu dokładnego spisu ludności

Najliczniejszym narodem na świecie są Chińczycy. To nie ulega żadnej wątpliwości. Dokładnie jednak określić liczbę mieszkańców „Kraju Smoka" jest dotychczas niepodobieństwem. Czy jest ich 450 miljonów, czy też 500, tego nie można kategorycznie stwierdzić nawet dzisiaj,

mimo częściowej europeizacji Chin

i statystyki opartej na wzorach zachodnich.

Trudności bowiem w przeprowadzeniu dokładnego spisu ludności w Chinach są olbrzymie. Administracja w kraju rozległym, którego powierzchnia wynosi przeszło 11 miljonów km. kw. — zawodzi nawet w miastach, a cóż dopiero mówić o górzystych okolicach Cinganu lub pogranicza Tybetu,

dokąd nie prowadzą już żadne drogi.

Europeizacja zawładnęła właściwie wybrzeżem, a dalej wpływy jej można widzieć tylko w wielkich miastach. Posuwając się za od wybrzeża na zachód, wkraczamy w głąb kraju, gdzie mieszkańcy prowadzą taki żywot jak przed 50 lub 100 laty. Niema tam kolei, samochodów ani dróg kołowych, a przez setki kilometrów biegną tylko ścieżki. Zanimby spis ludności przeprowadzono w jednem okręgu, w drugim stan faktyczny zaludnienia mógłby ulec wielkiej zmianie. I tak też się dzieje. Drugim wielkim szkopułem są

epidemje, panujące nagminnie.

Dżuma, cholera i tyfus zabierają rokrocznie setki tysięcy ludzi. Podobną siłą niszczycielską są wylewy rzek, które pochłaniają niemniejszą ilość ofiar, zamieniając całe obszary kraju w bezludną na pewien czas okolicę.

Ważnem utrudnieniem w przeprowadzeniu spisu ludności są wojny domowe. A wiadomą jest rzeczą, że

wrzawa wojenna nie przycichła w Chinach od 1911 roku.

Walki generałów, gubernatorów, bandy nie otrzymujących żołdu żołnierzy, rokosze skomunizowanych oddziałów i wreszcie desanty japońskie odciągają ludność od zwykłych zajęć i zmuszają często do opuszczenia stron rodzinnych.

Stosunkowo łatwo jest w Europie ustalić liczbę mieszkańców jakiegoś miasta, czy wsi. Domy są ponumerowane, a mieszkańcy zameldowani z ich rodowodami. Lecz

jak zliczyć koczowników, zmieniających ustawicznie miejsce pobytu n. p. w stepach Mongolji.

W jaki sposób policzyć dziesiątki tysięcy łodzi w okolicach Kantonu, gdzie ludzie rodzą się i umierają na wodzie. Kto wreszcie ustali liczebność fali emigracyjnej, płynącej ze zmienną siłą do Mandżurji i zagranicę. Jakąż w końcu cyfrą zaopatrzyć w rybryce niezliczone bandy chunchuzów dezerterów i olbrzymie rzesze zwolnionych z wojska? Włóczą się oni po kraju, rabują i żebrzą, unikając spotkania się z władzami czy oddziałami wojska.

Nie dziwmy się więc, że nawet oficjalne komunikaty o rezultatach spisu ludności w Chinach były zawsze podawane z zastrzeżeniem.

Stan zaś ludności zmieniał się w zależności od sposobu i szybkości

przeprowadzenia nader trudnego spisu, przyczem wynikały zagadkowe przesunięcia. Oto — według oficjalnych źródeł chińskich — Chiny w roku 1580 liczyły 60 miljonów ludności, lecz w roku 1662 spis wykazał olbrzymią różnicę, gdyż „tylko" 21 miljonów. W roku 1711 urzędnicy cesarscy doliczyli się 28 miljonów. W jakiś dziwny sposób spis przeprowadzony dwadzieścia pięć lat później w roku 1736 wykazał naraz 125 miljonów mieszkańców, lecz dwa lata później po skrupulatniejszem obliczeniu wypadła liczba 307 miljonów. To jest już różnica zagadkowa.

Zawodzą również ostatnie obliczenia.

Oto w roku 1928 ogłoszono z małem zastrzeżeniem, że liczba ludności „Kraju Smoka" przekroczyła sumę 485 miljonów. Tymczasem w 1932 roku według sprawozdania ministerstwa spraw wewnętrznych w Chinach żyje tylko 474 miljony mieszkańców (włączając w to Mandżurję — 31 miljonów).

Pogódźmy się więc z tem, że długo jeszcze nie będzie wiadomem, ilu jest faktycznie Chińczyków.

Samobójstwo z zegarkiem w ręku

Major angielski zastrzelił się w taksówce, aby wierzyciele mogli otrzymać pieniądze

W Londynie budzi sensację samobójstwo majora Rowlandsona, który

zastrzelił się w taksówce.

Major Rowlandson zostawił tylko dwa listy, z których jeden skierował do władz, drugi do swoich głównych wierzycieli. — Treść tego ostatniego listu jest sensacyjna. Major podaje w nim, że popełnia samobójstwo, aby jego wierzyciele mogli otrzymać pieniądze. Jak się zdaje, jest to pierwszy dłużnik, który popełnia samobójstwo po to, aby jego wierzyciele zostali zaspokojeni.

Major Rowlandson nie był oficerem służby czynnej. Po skończeniu wojny światowej przeszedł on do rezerwy i odtąd

zajmował się wyłącznie interesami giełdowemi.

Początkowo szereg szczęśliwych operacyj przyniósł mu znaczny majątek. W owych czasach zaasekurował się na życie, przyczem suma asekuracyjna miała być wypłacona spadkobiercom. Ubezpieczenie opiewało na 50 000 funtów. Początkowo premje wpłacane były regularnie. Później, a było to w czasie baissy funtowej, interesy majora pogorszyły się. Następnie

szło coraz gorzej i straty powiększały się z dnia na dzień.

Jednakże Rowlandson nie tracił odwagi i uważał to wszystko za przemijające zjawiska. Dzięki temu, że posiadał nieskazitelną opinję, udało mu się uzyskać pokaźny kredyt. Wreszcie długi jego wzrosły ogromnie, zapadały terminy, które prolongowano, ale wreszcie i te się skończyły. Największą troską majora były pewne drobne długi honorowe, na zapłacenie których także znikąd nie udało mu się wytrząsnąć pieniędzy.

Wówczas to przypomniała mu się polisa asekuracyjna. Przypomniała mu się tem łatwiej, że

towarzystwo asekuracyjne zażądało zapłacenia premji, która wynosiła 1 500 funtów.

Oczywiście także tej premji nie mógł Rowlandson zapłacić. Wobec tego skierował on do towarzystwa asekuracyjnego pismo, w którem zapytał, jak długo asekuracja jest ważna, jeżeli premji nie zapłaci, a gdy mu odpowiedziano, że do godziny 5-tej po południu dnia 14 sierpnia, wówczas zastrzelił się w taksówce na trzy minuty przed terminem.

Na morzu Północnem odbyły się manewry angielskiej marynarki wojennej. W ćwiczeniach wzięły udział wszystkie jednostki bojowe, stacjonowane w portach południowych Anglji. Na zdjęciu widzimy hydroplan wywiadowczy, wyrzucony za pomocą katapulty z pokładu krążownika „Neptune". Na dalszym planie pancerniki.

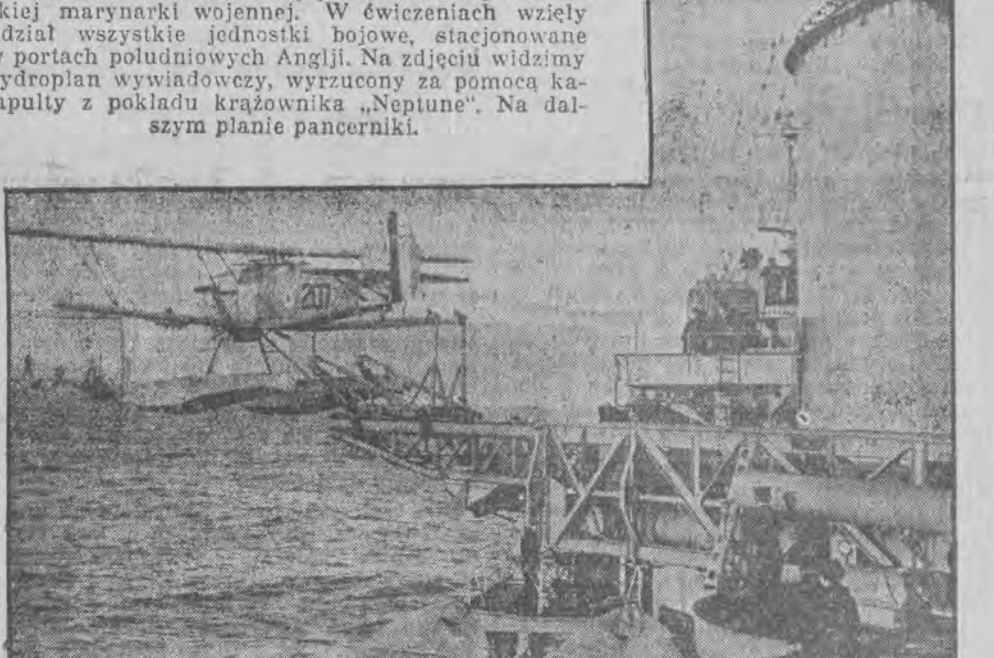

Straż ogniowa musiała sikawkami chłodzić „rozgrzany" alkoholem tłum

Nieprzejrzone tłumy w dniu zamknięcia wystawy „Stulecie Postępu" w Chicago.

Z Chicago nadchodzą szczegóły o zamknięciu wystawy „Stulecie postępu" i orgjach, które wyprawiano przy tej sposobności, o czem pisaliśmy już w „Orędowniku".

Publiczność ograbiła wystawę ze wszystkiego, cokolwiek można było zrabować „jako pamiątki". Setki ławek i krzeseł wrzucono do jeziora Michigan. Dwustu policjantów przysłanych na pomoc nie mogło sobie poradzić z rozszalałym motłochem. Goście jadący dźwigami na 64-piętrową wieżę ciskali z góry butelkami. W bazarze egipskim złupiono kosztowne dywany wschodnie. Policjant zatrzymał przy wyjściu 13-letniego chłopaka, który triumfalnie niósł dwie olbrzymie kości mastodonta, skradzione z pawilonu paleontologicznego. Zapytany przez stróża bezpieczeństwa, czemu te zabytki skradł, odrzekł: — „dam je do ogryzienia mojemu psu". Bezradnej policji przyszły z pomocą oddziały straży ogniowej, która ostatecznie **sikawkami rozpędziła tłumy.**

Aby uchronić paluszki swej ukochanej wynalazł naparstek

Niezbędny każdej kobiecie naparstek powstał stosunkowo, niedawno, bo zaledwie 250 lat temu. Wynaleziony został przez pewnego złotnika holenderskiego, Mikołaja van Benschoten, który postanowił ochronić od ukłuć igły palec małej damy swego serca za pomocą malutkiej złotej beczułki. Było to w r. 1684, a ukochaną van Benschotena była pani Myrfrenna van Reussalaer. Naparstek pani van Reussalaer wywołał zachwyt jej przyjaciółek i w ciągu następnych dwóch tygodni złotnik van Benschoton otrzymał setki zamówień na wykonanie takiego samego naparstka. Zmuszony był on wywiesić na murach miasta afisze, w których ogłosił, że gotów jest zaangażować kilkunastu zdolnych rzemieślników, umiejących cyzelować w złocie. Pomysłowy złotnik szybko dorobił się znacznej fortuny. Wynalazek jego przeszedł wkrótce do Francji i Anglji, a potem do wszystkich krajów Najpiękniejsze naparstki wyrabiane są obecnie w Chinach, gdzie nadają im kształt małego kwiatu łatosu, wyrytego w kości słoniowej lub w jaspisie. (c)

Na Kaukazie żyją ludzie najdłużej

Dotychczas uchodziła Bułgarja za kraj długowiecznych. Obecnie, jak utrzymują źródła sowieckie, rekord długowieczności zdobyła północna strona Kaukazu. Przedewszystkiem znana pod nazwą Murzabekow okolica górzysta, znajdująca się w północno-zachodniej stronie Kaukazu, obfitować ma w ludzi, którzy doczekali się późnego wieku, t. j. 130 do 150 lat. Przyczynia się do tego wiele warunków, jak przedewszystkiem: czyste powietrze górskie, mleko kozie i kryształowo czysta woda źródlana. Wszystko to działać ma w sposób ożywczy na płuca i serce.

Dzięki tym sprzyjającym warunkom wyliczają źródła sowieckie następujące **przykłady: niewiasta, nazw. Chulajewa-Ałtyn**, liczy 143 wiosny. Jej małżonek umarł, mając lat 110. Jej syn najstarszy ma lat 90, a najmłodszy 60. Dalej: w wiosce Kumici, niedaleko Tiflisu, żyje chłop 150-letni, nazw. Artemi Laglaszwili. Ma on przyjaciela, starszego, od siebie, bo 154-letniego, nazw. Gaspar Chiut. Niedaleko stamtąd znajduje się wioska nazw. Ga[illegible], gdzie żyje góral 130-letni, cieszący się 7[illegible] potomkami, jak synowie, córki, wnuki, prawnuki i pra-pra-wnuki. Jego znajomi i przyjaciele z pobliskiej wioski Dżirchwa, są: niejaki Baraj Etnowa, liczący 96 lat życia i jego przyjaciel Inukoj — 111 [illegible] I tak dalej. Źródła sowieckie twierdzą, podobne wypadki długowieczności są w górach Kaukazu bardzo częste.

Listopad

16

PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Edmunda b.
Sobota: Salomei p.
Kalendarz słowiański.
Piątek: Radomira
Sobota: Zbisława
Słońca: wschód 7.14
zachód 16.00
Długość dnia 8 godz. 46 m.
Księżyca: wschód 13.14
zachód 01.15
Faza: 5 dni przed pełnią.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10—12

Dyżury nocne aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kacperkiewicza, Zgierska 54. J. Sitkiewicza, Kopernika 26. I. Zundelewicza, Piotrkowska 25. S. Bojarskiego, Przejazd 19. M. Lipca, Piotrkowska 193. A. Rychtera i B. Łobody, 11 Listopada 86.

Teatry i kina

Teatr Miejski — „Olimpja".
Teatr Popularny — „Hrabia Luxemburg.
Banda — „Banda naprzód".
Adria - Metro — „Maskarada".
Bajka — „Tańcząca Venus" i ‚Pięciu dżentelmenów".
Bratnia Strzecha — „Hanka".
Capitol — „Karioka .
Casino — „Jej wysokość całuje".
Corso — „Miłość Tarzana".
Europa — „Melodje cygańskie".
Grand - Kino — „Nana".
Mimoze — „Prywatne życie Henryka VIII" i „Samarang".
Ludowy — „Szaleństwa amerykańskie"
Luna — „W wiedeńskiej kawiarence"
Oświatowy — „Serce olbrzyma" i „Flip i Flap".
Palace — „Kleopatra".
Przedwiośnie — „Całuj mnie jeszcze".
Rakieta — „Wiosenna parada".
Rekord — „Zemsta Tonga" i „Pat i Patachon jako wynalazcy".
Słońce — „Królewski kochanek" i „Jeździec w masce".
Stylowy — „Nowa płeć".
Sztuka — „Dwaj malcy"

Komunikaty

Spis rocznika 1914. Dziś, w piątek, dnia 16 listopada winni się stawić w biurze wojskowem przy ul. Piotrkowskiej 165 celem powtórnej rejestracji (spisu poborowych) mężczyźni rocznika 1914 zamieszkali na terenie VI kom P. P. o nazwiskach na litery Ł, M, N, O, P, R, S, Sz, T, U W, Z,Ź,Z oraz zamieszkali na terenie XIV kom. P. P. o nazwiskach na litery W, Z, Ź, Ż. Zgłaszający się winni przynieść ze sobą dowód osobisty lub metrykę z dowodem, stwierdzającym tożsamość oraz zaświadczeniem o rejestracji.

Stronnictwo Narodowe w Aleksandrowie Łęczyckim przejawia wielką żywotność. Dowodem ożywionej działalności są liczne zebrania członkowskie, odbywające się co dwa tygodnie, na których prelegenci wygłaszają różne referaty.

W ubiegłym miesiącu Stronnictwo urządziło zabawę taneczną, połączoną z różnemi niespodziankami. W uroczyście obchodzonem święcie Chrystusa Króla Stronnictwo Narodowe brało żywy udział.

Z Polskiego T-wa Krajoznawczego. W niedzielę, 18. b. m. odbędzie się zwiedzanie stacji telefonicznej. Zbiórka o godz. 10,45 w siedzibie T-wa (Al. Kościuszki 17). Opłata dla członków i młodzieży szkolnej 20 gr, dla gości 1,— zł.

Teatr Miejski. Kapitalna komedja Molnara „Olimpjada" — dzięki swej lekkości, wybornemu komizmowi, sytuacyj i przedniemu humorowi, tak właściwemu świetnemu komedjopisarzowi węgierskiemu, odniosła podczas wczorajszej premjery pełny sukces.

„Olimpjada" dana będzie dziś, jutro i pojutrze wiecz.

We wtorek wiecz. kapitalny Chór Dana.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. W sobotę, o godz. 4-tej po poł. oraz w niedzielę, o godz. 12 w poł. dane będzie dla młodzieży szkolnej arcydzieło Fr. Schillera „Intryga i miłość" w premjerowej obsadzie. Ceny najniższe od 30 gr do 1 zł 60 gr.

Echa wyborów samorządowych. Po przeprowadzeniu wyborów do samorządu, złożono szereg protestów, mniej lub więcej albo też zgoła wogóle nieuzasadnionych, jak np. protesty Żydów łódzkich w sprawie rzekomych gwałtów ze strony narodowców, choć w rzeczywistości było wręcz przeciwnie, gdyż trzech Żydów skazanych zostało na więzienie, za ciężkie poranienie cyklisty-Polaka w dniu 27 maja r. b. na Bałutach. Jeden z protestów złożony przez Obóz Narodowy, przeciw wyborom w Pabjanicach, rozpoznawany przez Województwo, jest uzasadniony całkowicie, gdyż powołuje się na wyraźne wykroczenie przeciw ustawie. W Pabjanicach wybrano z Obozu Narodowego 12 radnych, z B B — 11, z P P. S. — 8, właścicieli nieruchomości — 5, oraz Żydów — 4. Z listy B. B. wybrany został Leszek Sokołowski, który w tym czasie mieszkał na wsi Piątkowisko, gminy Górka Pabjanicka czyli nie miał prawa wyboru w Pabjanicach. Mimo to wybory zostały zatwierdzone i wkrótce ma się odbyć posiedzenie rady miejskiej dla wyboru prezydenta i Zarządu miasta. Wobec tego jednak, że protest posłany jest do rozpatrzenia dalszym władzom, uznać trzeba że losy rady miejskiej nie są ostatecznie przesądzone. (k)

Pan Komisarz wyjaśnia

Otrzymaliśmy następujące pismo:

„W związku z notatką p. t.: „Czyżby polityka protekcyjna?", zamieszczoną w nr. 259 dziennika „Orędownika" z dnia 14 listopada 1934 roku — na zasadzie art. 21 i 22 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 roku (Dz. Pr. P. P. nr. 14, poz. 186) — proszę o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

„Dnia 21 października 1934 roku p. Bąkowski w imieniu Związku „Praca Polska" zgłosił za pośrednictwem mego sekretarza prośbę o odbycie konferencji w sprawach, dotyczących zwalniania robotników sezonowych oraz wypłacania im ekwiwalentu pieniężnego za urlopy wypoczynkowe. W odpowiedzi na powyższe zgłoszenie sekretarz zaznaczył, że wobec znacznej liczby związków, działających na terenie m. Łodzi i zgodnie z przyjętą praktyką Komisarz Rządowy m. Łodzi odbywa konferencje wspólne z przedstawicielami związków a nie z każdym związkiem zosobna i przy tej sposobności nadmienił, że wobec tego, iż związek „Praca Polska" był dotychczas ze swej działalności na terenie Zarządu Miejskiego w Łodzi nieznany, byłoby wskazanem przedstawienie listy członków — pracowników miejskich, których organizacja a reprezentuje. Listy tej dotychczas Zarząd Miejski w Łodzi nie otrzymał.

W dniu 2 listopada r. b. konferencji z przedstawicielami związków nie zwoływałem, a ponieważ w dniu tym zgłosili się równocześnie przedstawiciele siedmiu związków zawodowych, przeto przyjąłem ich i udzieliłem informacyj, o które się do mnie zwrócili w związku ze zbliżającym się okresem zakończenia robót sezonowych."

Komisarz Rządowy:
Inż. Wacław Wojewódzki.

* * *

Tyle p. Komisarz. W związku z powyższem zarząd „Pracy Poslkiej" komunikuje, co następuje: 1. Dnia 21. X. 1934 r. pp. Bąkowski i Dębowski otrzymali od sekretarza p. Jaworskiego **zapewnienie,** że zarząd Zw. Zaw. Prac. Zakł. Użyteczności Publ. „Praca Polska", zostanie powiadomiony o mającej się odbyć konferencji. Konferencja się odbyła, lecz zarząd „Pracy Polskiej" **nie został powiadomiony.** — 2. Przedkładanie pracodawcom listy członków organizacji zawodowych do tej pory nigdzie się nie praktykowało, natomiast listy takie były przedkładane jedynie w celu otrzymania pracy. — 3. Dnia 31. X. 1934 r. magistrat m. Łodzi pokwitował pismo, podające skład zarządu i siedzibę związku w myśl życzeń sekretarza p. Jaworskiego — i mimo to zarząd „Pracy Polskiej" nie otrzymał powiadomienia mającej się odbyć konferencji.

Kronika policyjna i sądowa

Likwidacja zuchwałej szajki. Policja łódzka zlikwidowała zuchwałą szajkę rabusiów, która w ostatnich czasach dokonała szeregu zbrojnych napadów na mieszkańców, szosach wiodących z Łodzi do Konstantynowa, Aleksandrowa i Zgierza. Ostatnio przed kilku dniami, na szosie Zgierskiej patrol policji natknął się w nocy na trzech rabusiów, którzy, ostrzeliwując się, zdołali ujść w ciemnościach. Pościg prowadzony w dalszym ciągu doprowadził do ujawnienia kryjówki bandytów w mieszkaniu małżonków Adama i Otylji Kulikowskich, przy szosie Aleksandrowskiej 24. Policja niespostrzeżenie otoczyła dom i wkroczyła do mieszkania nakrywając całą bandę

Na czele szajki stał Kazimierz Rutkowski. Oprócz Kulikowskiego i jego żony do szajki należał Adam Nazdrowski. Wszystkich czworo aresztowano i osadzono w więzieniu. W mieszkaniu znaleziono łup, kilka rewolwerów, naboje, latarki elektryczne, łomy i inne narzędzia złodziejskie. (k)

Kronika sportowa

Hokej w Łodzi. Już w przyszłym miesiącu rozpoczną się okręgowe mistrzostwa hokeju, które będą rozgrywane w kl. A i B. Do klasy A należą cztery kluby: Ł. K S., Union-Turing, Triumf i S. K. S., zaś w klasie B walczyć będą rezerwy tych klubów oraz H. K. S., S. K. S. (Zgierz) oraz Makabi i Hakoah. O ile projektowana sekcja hokejowa w Wimie została zorganizowana, w klasie B walczyłoby 9 zespołów.

Treningi hokejowe w parku Poniatowskiego. Zarząd Ł. O. Z. H. L. postanowił zwrócić się do zarządu miasta o udzielenie zimowego lodowiska w parku Poniatowskiego na kilka dni w tygodniu na użytek tych drużyn, które nie posiadają własnych lodowisk do treningu. Jednocześnie zarząd Ł. O. Z. H. L. starać się będzie o oświetlenie lodowiska w parku Poniatowskiego, by można było korzystać z niego nawet i w godzinach wieczorowych.

Hokejowe rozgrywki międzyszkolne. W związku z akcją wprowadzenia rozgrywek międzyszkolnych hokejowych w szkołach średnich w Łodzi, Ł. O. Z. H. L. zamierza wszcząć starania również na terenie kuratorjum warszawskiego za pośrednictwem łódzkiego urzędu P. W. i W. F.

Ostatni mecz ligowy w Łodzi. W nadchodzącą niedzielę na stadjonie sportowym Ł. K. S. odbędzie się w Łodzi ostatni mecz piłkarski o mistrzostwo ligi pomiędzy Pogonią ze Lwowa a Ł. K. S. Lwowianie do Łodzi przyjeżdżają w najsilniejszym swoim składzie. Jedenastka lwowska przedstawia się następująco: Albański Bereza, Jeżewski, Jaworski, Deutschman, Matyas , Kraus. Zimmer, Wasiewicz, Nochaczewski, Niechciol. (śl.)

Kronika Pabjanic

Rada miejska. Prasa „sanacyjna" donosi, że w końcu b. m. ma być zwołane posiedzenie nowej rady miejskiej. W jednem z pism „sanacyjnych" czytamy: „Rada grodzka B. B W R. domaga się bezwzględnie obrania prezydentem p. Golińskiego i zastrzega się, że w wypadku wyboru kogo innego prezydent zostanie mianowany".

Bez komentarzy.

Usiłowane samobójstwo. Nowak Ludwik (Fabryczna 6) w zamiarze samobójczym pchnął się nożem w brzuch. Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

Bijatyka na weselu. Gorzkiewicz Józef, bawiący na weselu u pp. Włodarczyków (Warszawska 162) został pokłuty nożem przez Antoniego Feliksa. Śledztwo trwa.

Strajk trwa. Robotnicy, zatrudnieni w dawnej firmie K. Preisa, strajkują nadal.

Kronika Zgierza

Czy Żyd najlepszym lokatorem? Właścicielka nieruchomości przy ul. Łęczyckiej 13, pani Zagorzelska Genowefa w roku 1930 nabyła nieruchomość przy wyżej wymienionej ulicy w której wśród lokatorów znajdował się jeden Żyd. Rozporządzając kilkoma wolnemi mieszkaniami, pani Zagorzelska postanowiła je wynająć Między innemi zgłaszali się p. Franciszek Gust oraz p. Rozumkowa, gospodyni jednak mieszkań nie wynajęła. Wkrótce potem zgłosili się i Żydzi. Szmul Feldman, Gerszon, Piotrowicz, Icek Mayer, Berkowicz, Mojżesz Goldberg. Wszyscy ci Żydzi przyjęci zostali z otwartemi rękami i bez żadnych zastrzeżeń zostali lokatorami „szanownej" obywatelki.

Z ruchu „Młodych Stron. Narod." W dniu 14. b. m. odbyło się zebranie Sekcji Młodych Stron. Narod. Na zebraniu przemówił jeden z prelegentów m. Łodzi. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych".

Z Tow. Opieki nad biednemi dziećmi. Tow. Opieki nad biednemi dziećmi w Zgierzu urządza w dniu 17. b. m. w lokalu własnym przy ul. Średniej nr. 3 zabawę taneczną, połączoną z loterją fantową. Ten piękny cel społeczeństwo zgierskie powinno poprzeć!

Ze sportu. Drużyna Sokoła gościć będzie u siebie w niedzielę, 18. b m., drużynę Pabjanickiego Tow. Cyklistów. Spotkanie to dla miłośników piłki nożnej będzie wielką atrakcją, gdyż P. T. C. znajduje się obecnie u szczytu swej formy, o czem świadczą ostatnie wyniki.

Wielka uroczystość kościelna. Montowanie zakupionych organów dla kościoła parafjalnego św. Katarzyny zostało ukończone. Poświęcenie nastąpi w dniu święta parafjalnego, 25. b. m.

Kronika sieradzka

Z życia „Sokoła". Tow. gimn. „Sokół" urządza w niedzielę w Teatrze Miejskim wielki koncert orkiestry własnej. W repertuarze utwory najsławniejszych kompozytorów.

Rekolekcje. W kolegjacie sieradzkiej odbyły się 2-dniowe rekolekcje dla III Zakonu św. Franciszka z Asyżu, prowadzone przez O. Laurentego z Warty. Tematem konferencyj było znaczenie i wpływ III Zakonu na życie społeczne w kraju. Podczas trwania ćwiczeń duchownych kościół był przepełniony słuchaczami. Zakończono rekolekcje generalną Komunją św.

Handlarze padliny. Policja ujęła Bohdana Staneckiego we wsi Podrybnicze, który uprawiał potajemny handel mięsem, pochodzącem z świń padłych na czerwonkę, względnie dobijanych.

Niezwykły wypadek w parku. Przechodzącego przez park miejski Ziółkowskiego pasąca się krowa wzięła na rogi i silnie poturbowała. Zaznaczyć trzeba że park miejski znajduje się w opłakanym stanie, w kompletnem zaniedbaniu i zapomnieniu przez władze miejskie, a obecnie staje się pastwiskiem dla krów.

Kronika m. Turka

Poświęcenie nowego mostu. Na Warcie w Uniejowie odbyło się poświęcenie nowego mostu, którego dokonał ks. prał. Stawicki. Otwarcia mostu dokonał starosta powiatowy Nożyński.

Dekoracja strażaków. W dniu 11 listopada za zasługi, położone na polu pożarnictwa srebrne krzyże otrzymali strażacy: dr. Leon Kruszczyński, Leopold Borysławski, A. Kłętowski, Ł. Bambe. Bronzowe krzyże otrzymali: Koczorowski Mieczysław, Leon Kaszyński, Sieczko Stanisław, Kuszczyński Piotr, Ścibiar J., Wyganowski B., Szelaga S., Szuniera J.

Co dzień niesie

Konkurent poczty

Władze administracyjne w Tomaszowie ukarały grzywną 200 zł Dawida Weisbarta, który robił konkurencję miejscowemu urzędowi pocztowemu, przewożąc własnym samochodem całe paczki korespondencyjne i inne do Łodzi i doręczał je tam adresatom, przeważnie kupcom żydowskim.

Skazany został również na 50 zł grzywny jeden z klientów Dawida Weisbarta niej. Tobjasz Rosenblum.

Żyd - komunista

Idel Szajman skazany został przez sąd okręgowy w Łodzi na 2 lata więzienia za to, że dnia 20 lipca b. r. przy zbiegu ulic 1 Maja i Strzelców Kaniowskich wywiesił sztandar komunistyczny.

Zlikwidowanie domu schadzek

Zlikwidowany został w Łodzi przez policję tajny dom schadzek, prowadzony przez Marję Szymańską, przy ulicy Lipowej 38.

Szymańska poprzednio już prowadziła dom tajny schadzek przy ulicy Piotrkowskiej 67, dokąd zwabiano gości z cukierni Grande Hotelu.

W lupanarze Szymańskiej przeprowadzano specjalne zabiegi, za co pobierano od 70 zł.

Szymańską osadzono w więzieniu.

Sytuacja strajkowa

Strajk włoski w fabryce Fuksa przy ul. Żwirki 5 został w dniu wczorajszym zlikwidowany i 80 robotników, którzy od 28 października pozostawali w murach fabrycznych, opuściło dobrowolnie więzienie.

Odbyła się konferencja w ministerstwie pracy dla zażegnania zatargu w fabryce włókien jesiennych Bełchatowa, gdzie przemysłowcy dążyli do zniżki płac od 2,5 do 15 procent Zgodzono się nadal utrzymać płace na dotychczasowej taryfie, a w międzyczasie mają być zbadane warunki utrzymania wszystkich robotników i opracowane nowe umowy.

Wybór burmistrza

W Aleksandrowie 19 bm wyznaczone zostało posiedzenie rady miejskiej celem dokonania wyboru burmistrza.

O budżet m Łodzi

Magistrat miasta Łodzi prowadzi obecnie prace nad ustaleniem preliminarza budżetowego za rok 1935-36.

W tej sprawie odbyło się pod przewodnictwem p. komisarza Wojewódzkiego zebranie wszystkich naczelników wydziałów w magistracie Zatwierdzeniem budżetu zajmie się specjalna komisja, której posiedzenie wyznaczone zostało na dzień 5 grudnia rb

Usiłowania władz miejskich idą ku utrzymaniu budżetu w granicach 21 miljonów złotych.

Min. Laval odwiedzi Mussoliniego

Z chaosu nieporozumień rodzi się sojusz francusko-włoski

Paryż. (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu:

Prasa włoska, z zainteresowaniem omawiając ostatnie rozmowy min. Lavala z amb. de Chambrun, życzliwie notuje pogłoskę o udzieleniu ambasadorowi szczegółowych instrukcyj w sprawie rozmów z Mussolinim.

Koła włoskie wyrażają życzenie, aby francusko-włoskie stosunki kolonjalne rozstrzygnięte zostały w duchu przyjaznym. W szczególności w Rzymie uważają za rzecz niezbędną zbadanie i podkreślenie wspólności interesów obu krajów w Europie na pewnych odcinkach.

Włochy w dalszym ciągu zajmują się bardzo sprawą Austrji, gdyż wiedzą, że wysiłki Niemiec skierowane obecnie całkowicie w stronę Zagłębia Saary, zwrócą się natychmiast po plebiscycie ku Austrji. Włochy gotowe są ponownie wziąć na siebie odpowiedzialność, jak to uczyniły 25 lipca, koncentrując swe wojska w Brennerze, pragną jednak, by Francja i Anglja podzieliły ją również.

Co dotyczy stosunków włosko-jugosłowiańskich, których poprawa uważana jest przez Francję za niezbędny warunek zbliżenia, to w Rzymie sądzą, iż sprawa ta winna być załatwiona bezpośrednio pomiędzy rządami włoskim i jugosłowiańskim.

Wybory do Sejmu na wiosnę?

Warszawa. (Tel. wł.) „Kurjer Polski" (organ ciężkiego przemysłu) donosi:

„W kołach politycznych liczą się z możliwością rozpisania wyborów do Sejmu bezpośrednio po uchwaleniu przez ciała ustawodawcze budżetu, to jest na wiosnę roku przyszłego.

Równocześnie mówi się o tem, że po rozpisaniu terminu wyborów nastąpią zmiany na szeregu stanowisk rządowych."

Loterja Państwowa

(Ciąg dalszy ze str. 6).

114084 185 380 694 **115**310 **116**015 434 **117**286 **118**032 711 **119**006 319 379 **121**293 911 **22**362 66 460 85 **23**025 557 701 **124**351 814 **125**368 840 905 **126**326 858 912 **127**041 275 474 766 **128**476 **129**577 **130**819 **131**226 56 536 831 **133**031 341 **134**168 **135**160 8 242 **136**068 810 944 **137**066 116 983 **138**055 944 **139**486 509 73 76 **140**375 988 **141**160 **142**198 304 513 627 763 836 **143**067 124 389 860 **144**212 322 455 87 **145**128 **146**001 58 276 311 **147**761 **148**085 228 910 61 **149**125 669 783 868 **150**306 **151**108 339 461.

152069 217 368 470 721 **153**045 146 242 326 **154**634 **155**082 89 149 507 72 706 **156**208 900 18 50 **157**772 854 932 **158**280 463 964 **159**256 625 795 **160**036 70 456 633 95 **161**043 728 971 **162**003 182 462 094 **163**025 99 363 93 95 **163**489 776 **166**072 147 430 **167**253 534 925 **168**069 211 82 472 953 **169**245 **170**016 82 889 **171**852 **172**537 **173**301 360 708 42 934 **174**307 93 **175**132 403 556 771 **176**434 69 **172**96 336 856 6 957 **178**680 791 825 **179**143 97 236 396 474.

†

Dnia 13 listopada 1934 r. zmarła żona naszego członka, ś. p.

Jadwiga Tomkowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 listopada o godz. 15,30 z kostnicy cmentarza jeżyckiego. O liczny udział członków w pogrzebie prosi zg 8031

Zarząd Tow. Przemysłowców pod wezw. św. Florjana Poznań-Jeżyce.

Żądajcie wszędzie **MASŁA** niedoścignionej jakości **codziennie świeżego** **Mleczarni Przemysłowej T. Zawierta w Złoczewie**

Sprzedaż w Łodzi, ul. Nawrot 23, w podwórzu, **tel. 188-58**

Przyjmujemy zamówienia telefoniczne z dostawą na miejsce.

n 12 759 **Żądajcie wszędzie!**

Skład opału

Seweryn Szczygielski

Łódź, Węglowa 9, tel. 144-93

Poleca: **węgiel, z kopalń Juljusz-Kazimierz, Modrzejów i innych. Koks kowalski i do centralnych ogrzewań. Drzewo, dębowe, sosnowe w szczapach i rąbane.**

Dostawa własnemi końmi.

n 12741

Zegarki, złoto i biżuterje

kupuje i sprzedaje na taniej firma chrześcijańska

B. Kowalski, Łódź Piotrkowska 3. n 12 264

ŚLEDZIE JARMUCKIE SZKOCKIE ISLANDZKIE

ng 12 809 w 1/1 i 1/2 b.

MATJASY ANGIELSKIE i SARDELE w 1/2 1/8 i 1/16 b.

poleca

ST. BAREŁKOWSKI, Hurt. Kol. Poznań.

ul. Woźna nr. 18 **tel. 39-00 i 56-56**

Zakład rysowniczo - hafciarski

E. PFEIL, Łódź, Nawrot 21

poleca na nowsze, bardzo gustowne robótki ręczne oraz wszelkie dodatki hafciarskie

n 12 761

Reszkti

na ubrania męskie, palta i kostjumy damskie poleca firma n 12 760

J. Wasilewska, Łódź

Piotrkowska 152.

Młyn wodny
60 mórg rolnictwo sprzedam za 40 000 wpłata 10 000. Oferty Orędownik zd 28 406

Gospodarstwo
56 mórg inwentarz żywy, martwy, cena według ugody. Mosina Rynek 16, Kaleta. zd 28 520

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: **1-łamowy milimetr 30 groszy.**

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,45, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

2. PIENIĄDZ

Hipoteki
regulowanie i udzielanie pożyczek Prowizja płatna dopiero po załatwieniu, żadnych zaliczek. — Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 28 549

Wypożyczę
7 000.— zł na 1 hipotekę lub dobry zastaw. Buczkowski, Warszawska 5 Poznań. zd 28 672

4. OSOBISTE

Unieważniam
3 weksle a 500 zł. wystawione na nazwisko Tadeusz Dojs. Biskupice Jan Lisak, Biskupice. zd 28 178

6. OŻENKI

Ożeni
się niezwłocznie z panią niebiedną zgrabną urzędnik państwowy, młody, przystojny Ma synka. Zgłoszenia Orędownik Toruń ng 12 723

Panna
lat 22, gospodarna religijna, posiadająca 40 000 wyjdzie zamąż. Biuro „Przyszłość" Poznań. — Strzałowa 3, telefon 24-03. zd 28 628

Przyszłość
jedynie znane z rzetelności biuro matrymonjalne ułatwia dyskretnie znajomości. Poznań, Strzałowa 3 telefon 24 03. zd 28 627

7. SPRZEDAŻE

Magle
masywne, skrzyniowe, pokojowe, najnowszej konstrukcji sprzedaje fabryka „Junior" Łódź, Sędziowska 16 (obok Zgierskiej 122). n 12 263

Instrumenty muzyczne
najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Boniewicza, Łódź, Targowa 31. Dla szkół ustępstwa. n 12 775

Magle
ręczne, motorowe, silnej konstrukcji poleca Bolesław Kapczyński, Łódź, Podrzeczna 33 — Firma egzystuje od 1889. n 12 364

Dwa
place przy ul. Limanowskiego do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość Pułaskiego 4 u gospodarza. n 12 774

Kolonjalka
urządzeniem towarem, magiel, mieszkanie Poznaniu 1 500 dzierżawa 60 miesięcznie Winka. Poznań, Wielkie Garbary 35. zd 28 268

Jedwabnictwo
setka pięcioletniej morwy białej 10 zł. Roczne Angory 5 zł. Ignacy Cieśliński, Kępno Poznańskie zd 28 305

Ziemia
pszenno-buraczana specjalnie nadająca się dla ogrodników na wypłaty do 10 lat poleca Biuro Parcelacyjne Ludwik Gniewosz, Poznań 3 Maja 5. P 8 060-57.424

Gospodarstwo
55 bez długu pszenno żytnia, zabudowania nowe, inwentarze 12500, Krakowski Rejowiec Pozn. st Sława. zd 28 474

Samochód
ciężarowy 2 tonnowy Chevrolet 6 cylindrowy z koncesją sprzedam lub przyjmę wspólnika gotówki 1 300. Pawłowski, Piaskowo, Szamotuły. zd 28 486

Sprzedam
w Pobiedziskach dom, skład kompletnem urządzeniem, chlewy, ogród 15 mórg. Poznań, Focha 87 m. 15, Kurakowa. zd 28 557

Największy wybór gospodarstw
większych mniejszych domów i domków poleca Prynada. Chromiec poczta Książ — Jarocin — (Znaczek) zd 28 724

Gospodarstwo
68 pszenno-żytniej, sprzedam lub zamienię na kamienicę, powiatowem mieście Kubelec, Kruczynek. Poczta Chocicza, pow. Jarocin. zd 28 723

Osady
maj. Łubosz, pow. międzychodzki, dogodne warunki, sprzedaż na miejscu każdy czwartek. zd 27 660

Skład spożywczy
dobrze prosperujący z mieszkaniem zaraz bardzo korzystnie sprzedam Adres wskaże Orędownik Poznań zd 28 630.

100 mórg
żywym martwym inwentarzem, zapasami cena 11 500, wpłaty 6 000 „Dom Zleceń", Poznań, — Wrocławska 22. zd 28 699

Dom
5 pokojowy kilka mórg przy domie przy Poznaniu, Gnieźnie, — Inowrocławiu kupię. Oferty Orędownik Poznań zd 28 692

11. KUPNA

Poszukuję gospodarstwa
5—60 mórg lub zadzierżawię za gotówkę dokładnie opisać Kaczmarkowa, Chromiec, — poczta Książ (Jarocin). zd 28 725

18. DZIERŻAWY

Poszukuję
gościńca z kolonjalką, mieszkaniem i ogrodem wprost od właściciela. Zgłoszenia Orędownik zd 28 194

Pracownię
obuwia urządzeniem tanio oddam powód: objęcie większego przedsiębiorstwa. Oferty Orędownik zd 28 173

Gościniec, kolonjalka, rzeźnictwo
szamotulskim, pierwszorzędny objekt, towarem, urządzeniem, objęcie ugodowo. Niesiołowski, Poznań, św. Marcin 46. zd 28 542

22. ZGUBY

Dnia
4 11. zgubiono worek z pościelą pomiędzy Dolskiem a Gostyniem, Proszę oddać firmie Zehr, Gostyń zd 28 546

Zagubiono
legit. P. U. P. P. 17 522 na imię Bronisława Ulankiewicza, Łódź, Mostowa 6. n 12 773

Zaginął
Józef Skoczewski urodzony 15. 11. 1895 oddalił się 18 lipca 1934 z domu. Ktoby wiedział o jego pobycie proszony jest o zawiadomienie żony Wacławy Skoczewskiej, Łódź, Piotrkowska 6. n 12 776

23. ROZMAITE

Zakład krawiecki
Leopolda Staśkowskiego, Łódź, Piotrkowska 285 wykonuje garnitury, palta, futra. Robota solidna. Ceny przystępne. n 12 778

Podlewnia luster
Franciszka Turniaka poleca lustra terma. Przyjmuje zamówienia na wyroby lustrzane, odświeża, przerabia stare. n 12 777

Akuszerka
Kleinwichterowa, Poznań, centrum, ulica Romana Szymańskiego 2 pierwsze piętro, lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego zdg 15 035 6

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Pielęgniarka
wykształcenie średnie i fachowe, trzyletnia praktyka, poszukuje pracy domu ziemiańskim. Orędownik, Piotrków, Narutowicza 2 n 12 719

Dypl. drogerzysta
ze świadectwem trucizn poszukuje posady, wymagania skromne Władysław Ziętek, Września, ul. Dzieci Wrzesińskich 6. zd 28 448

Urzędnik gospodarczy
syn administratora gospod lat 21, żonaty z 5½-letnią praktyką poszukuje posady starszego pisarza lub rządcy pod dyspozycję zaraz, od stycznia lub później. — Łaskawe oferty Orędownik Poznań pod zd 28 304

Poszukuję
posady woźnego, inkasenta, stróża lub jakiejkolwiek innej, z kaucją 500 zł W adysław Borowski, Krotoszyn Rynek. zd 28 651

Urzędnik gospodarczy
kawaler, obowiązkowy i sumienny szuka miejsca pod dyspozycje od 1 1. 35. Łaskawe oferty proszę pod Guntzel Jerzy, Babin, pow Środa. zdg 28 187

Kowal - szofer
egzam. podkuwacz koni, obeznany z wszelką reparacją maszyn rolniczych, poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 28 360

Młoda wdowa
umiejąca dobrze gotować, zajmie się gospodarstwem domowem lub na probostwie. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 617

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebuję
natychmiast na I-szą kategorję dwóch czeladników krawieckich. Całkowite utrzymanie i 80 złotych miesięcznie. Jan Mach, Radomsko. n 12 704

Piekarz
cukiernik dobry fachowiec do lat 28, może się zgłosić na stałą posadę. Zgłoszenia J. Zalbert, Przystajń, gmina Przystajń, poczta Panki, pow. Częstochowa. zdg 28 729

Potrzebna
panienka z dobrej rodziny do dzieci. Zgłaszać się od 9—10 B. Kowalski, Łódź, Piotrkowska 3. n 12 779

Potrzebna
od zaraz panna do cukierni, gwarancji 150—200 zł Oferty Orędownik Poznań zd 28 632

Stróż
trzech woźny h, inkasent, czterech robotników potrzebni, gwarancja 100—500 zł. Buczkowski, Poznań, Warszawska 5. zd 28 671

Robotnik
szofer i inkasent stałe posady potrzebni z gotówką 300—500 złotych. Oferty Orędownik Poznań zd 28 693

Fryzjer
damsko-męski dobry zaraz lub później potrzebny. Oferty z warunkami Feliks Jeran, Krotoszyn. zd 28 726

Humor zagraniczny

Tragedja króla włamywaczy, który zgubił klucz do otwierania puszki sardynek.

(Judge — N. Jork). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań. Ostrów Wlkp.

Przedpłata na miesiąc grudzień 1934 roku włącznie dodatków tygodniowych „Kłosy" i książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1.95, w agencjach zł 2.20, z odnoszeniem do domu zł 2.20, na prowincji, na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01, miesięcznie 2.34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie czwartej 50 gr., na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami potocznemi 100 gr. od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr, każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,45 a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Bohdan Jarochowski. — Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny. Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Żelazny człowiek bez serca...

Maszyna, jako genjalny rachmistrz — Dziecko rozważań techniczno-lotniczych — „Robót", jako pilot, stróż, policjant i żołnierz — Przodkowie dzisiejszych „robotów"

Zbiorowy mózg ludzki stworzył rzeczy, które pod niejednym względem przerosły kwalifikacje i zdolności poszczególnego indywiduum. Na tem polu dokonano rzeczy wręcz nieprawdopodobnych. Inżynierowie amerykańscy Push i Willburg zgłosili dopieroco w urzędzie patentowym maszynę, przeprowadzającą najrozmaitsze operacje rachunkowe, a nawet rozwiązująca równania o trzech nieznanych. Jest ona szybsza, niż fenomenalny rachmistrz światowy Inaudi, ściślejsza niż genjalny wynalazca logarytmów Gauss. Także loty w stratosferę staną się odtąd zbędnem. Pewniej, niż odważny Belg wdziera się wykończony cojeno „robot" londyńskiego laboratorjum narodowego dla fizyki w lodowate regjony atmosfery ziemskiej. I można spokojnie stawić 100 przeciwko 1, że badacz ten ze stali i aluminium już w pierwszym skoku prześcignie żywych badaczy strefy stratosferycznej. Nie ma on ani rąk ani nóg, ani głowy, ani serca, a przecież jest zrodzony dla stratosfery, dziecko rozważań techniczno-lotniczych i fizyk., bez nerwów, które wypowiadają posłuszeństwo, bez potrzeby snu, lub pożywienia, z uszami detektorowemi, chwytającemi każdy sygnał radjowy, oczami fotochemicznemi, otwartemi dla fal owych promieni tajemniczych, których zbadanie jest upragnionym celem lotów stratosferycznych. Mózgiem jego jest płyta fotograficzna, która notuje wiernie wszystkie wrażenia i nigdy nic nie zapomina, co kiedykolwiek zobaczyła.

Aparaty te są poszczególnemi figurami z armji „maszyn myślących". Inne kierują samolotami, (jak „pilot automatyczny" Amerykanina Posta, który przeleciał ponad połową powierzchni ziemi w zdumiewająco krótkim czasie), kontrolują zakłady oświetlające licznych miast, jak np. nieomylni dozorcy maszyn w zakładach elektrycznych w Chicago. Pilnują oczami argusowemi cały park kas pancernych, jak automatycznemi stróże skarbców Banku Anglji. Ich komórki fotochemiczne regulują zwrotnice zapobiegają zderzeniu się pociągów, w ich rękach znajdują się losy tysięcy parowozów. Czujność ich nigdy nie słabnie, wydajność ich jest nieograniczona, ochota do pracy bezmierna. Są one pewniejsze, pilniejsze i mędrsze niż człowiek, który je stworzył. Przodkami ich były niewinne zabawki, jak „mister Telelux", który posłuszny promieniom słonecznym odsłaniał pomniki, jak „dr Mysticus", który telefonował i wygłaszał mowy, jak „monsieur Televox" który obsługiwał klijentelę. Z ich szeregu wysuwa się groźnie i zbrojnie „Okultus", pierwszy żołnierz mechaniczny, potwór na modłę człowieka zrobiony który porusza się na skutek wysyłanych fal radjowych. Mimo ciężaru swego jest on ruchliwy jak mały czołg: oczy jego stanowią reflektory o sile 100-krotnie większej niż oko ludzkie, straszliwe pałki gumowe tworzą jego rękę i ramiona, których uderzeniu uległby nawet dorosły słoń. Motor gazowy o sile 60 koni mechanicznych zastępuje mu serce. W jamie jego stalowej głowy znajduje się aparat odbiorczy, reagujący w ułamku sekundy na rozkazy ukrytego aparatu nadawczego. Żołnierz, którego nie można zranić, nowoczesny tytan, wcielony w rzeczywistość potwór, produkt szukającej pokoju światowego epoki. W i P.

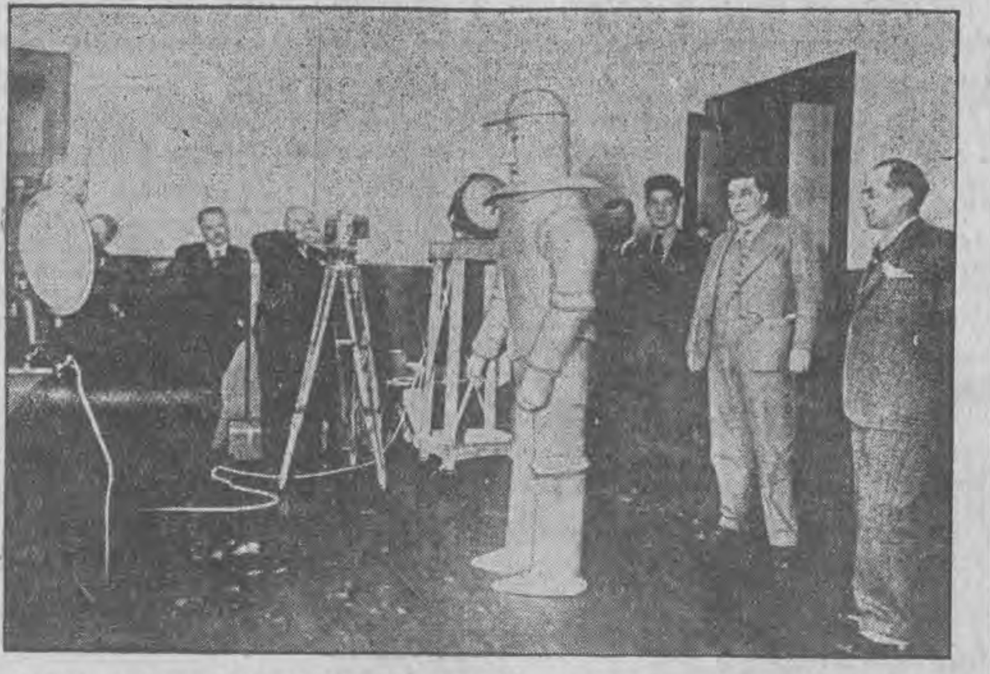

„Robot" w filmotwórni. Jedna z włoskich filmotwórni przystąpiła obecnie do nakręcenia filmu eksperymentalnego, w którym bohaterami są „roboci", ludzie sztuczni. Eksperyment to niesłychanie ciekawy.

Czy wiecie...

— że „Caritas Studencka" w ciągu roku dzięki ofiarności poszczególnych osób i instytucyj uniwersyteckich i poza uniwersyteckich wykupiła dla biednych studentek i studentów w kuchni „Bratniej Pomocy" 3.842 obiadów na ogólną sumę 1 944.70 zł, kupiła odzieży za 300 zł, a sumą 200 zł opłaciła egzaminy studentów lat wyższych?

— że wyrazem nietylko już miłości bliźniego, lecz wręcz obowiązkiem obywatelskim jest pomóc tym biednym studentom?

— że od roku akadem. 1932/33 istnieje „Caritas Studencka", udzielająca najbiedniejszym z pośród studentek i studentów pomocy żywnościowej, odzieżowej i w opłatach egzaminów?

— że spełnicie swój obowiązek obywatelski, wpłacając złotówkę na konto czekowe K. K. O. m. Poznania nr. 446 i ulżycie biedzie niejednej studentki i studenta.

JANUSZ MEISSNER

Historja matrymonjalna

IV.

Innym razem zastałem na schodach kolejkę oczekujących na moje przybycie amatorów taniego węgla, kiedy zaś odprawiłem klijentelę wśród jej złorzeczeń i wywiesiłem kartkę, że mityczny „węgiel już sprzedany" — ten niecny człowiek dopisał pod spodem: „nowy zapas nadejdzie jutro".

Wreszcie któregoś dnia omal nie wyrzucono mnie z mieszkania: Tadek, korzystając z silnych mrozów, pootwierał okna w moim pokoju, zatkał odpływ wody i odkręcił krany. Po godzinie na podłodze zrobiła się ślizgawka, a kiedy wróciłem do domu, zastałem tego łotra, jak popisywał się holendrami przed urzędniczką i resztą sąsiadów.

Potem przyszła odwilż i był skandal.

Stróżowi powiedziałem, że pękła rura wodociągowa, ale nie uwierzył. Gospodarz się wściekł i groził mi eksmisją. Tadek uśmiechał się.

Ręce mi opadły. W mózgu zrodziła się chęć mordu.

— Kiedy się to skończy? — zapytałem mego przyjaciela i odwinąłem rękawy.

— Już — powiedział śpiesznie, przyjmując obronną pozycję za biurkiem. — Wyjeżdżam na urlop.

Jakoż istotnie wyjechał. Nie było go cztery tygodnie. Przez ten czas dojrzewała katastrofa...

Wróciwszy któregoś dnia wieczorem do domu, zastałem w szczelinie drzwi kartkę:

„Jestem u siebie. Zapukaj przez ścianę. Tadek."

Wzruszyłem ramionami. Dlaczego miałem pukać przez ścianę, zamiast pójść wprost do niego? Głowiłem się, co to może być: kobieta? — nie; na tym punkcie bynajmniej się nie krępował. Więc — chyba nowy jakiś kawał.

Okazało się, że i jedno i drugie.

Podczas, gdy medytowałem, co uczynić, aby nie dać się znów nabrać, Tadek wszedł do mego pokoju (bez pukania zresztą). Był trochę blady i jakiś nieswój. Starał się nadrabiać miną.

— No, — powiedział, kiedy już wymieniliśmy pierwsze powitania i nowiny — zrobiłem ci ostatni kawał.

Rozejrzałem się po mieszkaniu. Wszystko było na miejscu. Przebiegłem myślą zdarzenia ostatnich dni: nic podejrzanego się nie stało.

— Jakieś głupstwo — pomyślałem.

— Ożeniłem się — oświadczył z lekkiem westchnieniem.

— Zwarjowałeś?!

— Gorzej: zakochałem się. Ona jest cudowna.

Przysiadł się do mnie i zaczął nudzić: jakie ma oczy, usta, włosy, ręce — cała anatomja; jaka jest świeża, miła, śliczna, mądra i t. d. Że poznał ją w Warszawie, a potem byli w Zakopanem na nartach i tam go wzięło do reszty. Już nie mógł bez niej tu wracać, oświadczył się, wymógł nagły ślub i — ona tam śpi teraz u niego „jak dziecko".

Rozrzewnił się.

— Na imię jej Stella — dodał. — Musisz być jej przyjacielem. Jutro wypijecie na ty.

Aż mnie podrzuciło:

— Stella?

— Stella. Ładnie, prawda?

— Uhm. Owszem: dźwięcznie. Szkoda, że nie Elfryda.

Spojrzał na mnie uważnie i zmarszczył brwi.

— Prawda! Ty się kochałeś w jakiejś Stelli. Pomyśl, co za zbieg okoliczności! My dwaj zawsze jakoś pasujemy do siebie, co? I w budzie, i w wojsku, i na froncie, i teraz... Ona o tobie nic jeszcze nie wie. Nie miałem, rozumiesz, czasu. Ale polubi cię z pewnością. Nie masz pojęcia, co to za dziewczyna. Sama wiosna...

Gadał jak nakręcony.

Milczałem. Ogarnęły mnie jakieś złe przeczucia. Nie chciało mi się wierzyć w dwie Stelle, które miałyby aż tyle zalet i mieszkały w Warszawie.

— Jak ona się nazywa? — zapytałem, kiedy mój przyjaciel nabierał oddechu, aby skończyć pean na cześć swej żony.

— Jak się nazywa? Dobre sobie! Nazywa się Stella Rzeczycka. Cóż ty myślisz, że ja z nią... że niby co? Przecież mówię ci, że przedwczoraj wzięliśmy ślub i że...

— Głupiś — przerwałem. — Jak się nazywa z domu?

Nareszcie pojął, o co mi chodzi i przestraszył się. Było czego: nazywała się właśnie tak samo, jak ta, która w zeszłym roku nie odwzajemniła mojej wielkiej miłości.

Zapomniałem o niej wprawdzie i pocieszyłem się oddawna. Ale teraz... Teraz wzięła mnie szewcka pasja, tembardziej, że nie miałem przydziału do żadnej panny z towarzystwa, która mogłaby dorównać Stelli.

Postanowiłem za wszelką cenę ożenić się. Już! Natychmiast!

Zrobiłem ogłoszenie matrymonjalne w pewnym dzienniku:

„Młody oficer lotnictwa pragnie wstąpić niezwłocznie w związek małżeński z panną, rozwódką lub wdową. Posag zbyteczny. Późniejsza miłość niewykluczona, konieczny warunek: niezwykła uroda i conajmniej średnia inteligencja. Rzecz traktuje się serjo."

Dostałem około dwustu ofert, sześćdziesiąt fotografij w wieku między pełnoletnością i śmiercią, tudzież wezwany zostałem do raportu u Dowódzcy Okręgu Generalnego.

Nie uwzględniono tam pobudek, które mną kierowały: na trzy tygodnie musiałem pożegnać się z wolnością, poczem — nazawsze ze Lwowem. Przeniesiono mnie do Lidy. Nie zdążyłem się nawet ożenić...

Prosto z aresztu wojskowego pojechałem na dworzec. Rzeczy przywiózł mi ordynans: nie chciałem widzieć Tadeusza, ani jego żony.

Czekali jednak na mnie na dworcu i musiałem ich zobaczyć.

To było najgorsze Nie znałem tej pani! Nigdy w życiu nie spotkałem jej przedtem. Ba, wcale nie było jej na imię Stella, tylko właśnie Elfryda. Z domu nazywała się Kirchner i pochodziła z Łodzi. Jedynym faktem w całej tej historji był jej ślub z moim przyjacielem.

KONIEC.

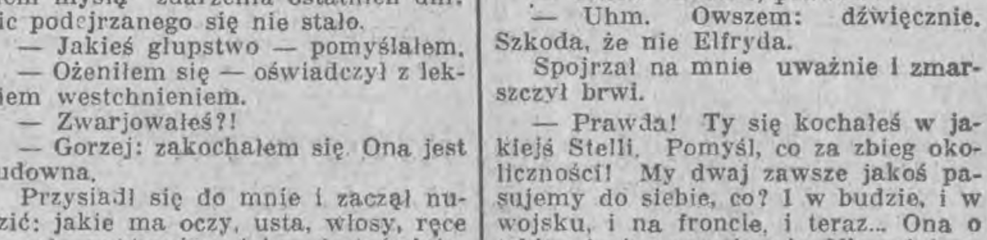

Warszawa

Sobota, 17 listopada 1934 r.

6.45 Audycja poranna. — **12.10** Koncert zespołu Zygmunta Grossmana. — **13.00** Dziennik południowy. **13.05** „Pamięci Leonida Sobinowa" — arje i pieśni w wykonaniu słynnego tenora rosyjskiego (płyty). **15.30** Wiadomości o eksporcie polskim **17.00** Koncert solistów. **18.00** Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej. — **18.15** Recital skrzypcowy Zdzisław Roesnera. — **19.00** Koncert Chóru Męskiego — „Harfa". **19.50** Wiadomości sportowe **20.00** Muzyka lekka. **20.45** Dziennik wieczorny. **21.00** Koncert popularny **21.45** „Warsztat tłumacza — wygł. p. Wacław Rogowic. (Szkic literacki). **22.15** Muzyka taneczna z rest. — „Gastronomja". **23.05** „Loża Szyderców". **23.35** „Płyta za płytą" na zakończenie tygodnia **24.00** Muzyka taneczna z dancingu „Paradis".

Krajowe

Poznań. 6.45. Audycja poranna. **15.35.** Przegląd giełdowy. **18.00** „Rytmika dziecięca" wygł. p. M Milewska **18.10** Życie artystyczno- kulturalne i społeczne Poznania. **20.55** Wiadomości sportowe z Poznania **21.00** Koncert popularny. **22.00** Koncert. **23.35** Słynni pianiści z płyt.

Kraków. 12.00 Hejnał z wieży marjackiej.

Lwów. 16.30 Teatr Wyobraźni — słuchowisko — „Uśmiech Lwowa". **18.45** — Reportaż z kopalni bazaltu w Jasnej Dolinie.

Katowice. 7.40. Zapowiedź programu. **7,50** Koncert reklamowy. **15.40** Wiadomości gospodarcze. **18.00** Skrzynka pocztowa cioci Heli dla dzieci (H. Reutt). **19.30** Muzyka (płyty). **19.45** Odczytanie programu na dzień następny. **19.56** Wiadomości sportowe ze Śląska. **22.00** Koncert reklamowy.

Łódź. 6.48 muzyka (płyty); **6,52** gimnastyka: **7,07** muzyka (płyty); **7,15** dziennik poranny; **7,25** muzyka (płyty). **7,35** chwilka pań domu; **7,40** zapowiedź programu: **7,50** koncert reklamowy: **8,00** przerwa; **15,35** przegląd giełdowy; **15,45** najnowsze nagrania płytowe: **17,50** „Powiedz mi co czytasz?" — wygł. Wiktor Popławski: **18,00** muzyka (płyty): **18,10** repertuar teatrów: **19,20** „Nieszawa" — wygł. Zuzanna Rabska (odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polski"); **19,30** fragmenty z op. Kreneka „Jonny Przygrywa" — (płyty): **19,45** odczytanie programu na dzień następny; **22,00** koncert reklamowy; **22,15** koncert życzeń.